

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Damazego p. Jutro: Maksentego. Pojutrze: Łucji i Otyli.	Grecko-katolickie: Paramona m. Andreja. Nauma.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, borsuki, słonki, jarzabki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 g. 47 m. Zachód „ o 3 g. 59 m. Barometr 764 Pogoda.
--	---	--	--	---

Kursa kobiece.

Minęło z górą sto lat, kiedy płodny pisarz i znakomity kaznodzieja, jezuita ks. Pikulski, w swem grubo uczonem, a przynajmniej grubem dziele „Sukces świata“, zbijając najrozmaitsze błędy kacerskie, grożące obaleniem religji i moralności chrześcijańskiej, nprz. kacerskie mniemanie „niejakiego Kopernika“, jakoby ziemia obracała się dookoła słońca, przytoczył, o ile pomnę, dwanaście zarówno bystrych jak i przekonujących argumentów na to, że kobieta właściwie nie jest człowiekiem i do równości z mężczyzną nie ma i nie może mieć żadnego prawa. Pan Bóg stworzył kobietę z żebra Adamowego, z części położonej prawie w połowie wysokości ludzkiej, chcąc przez to dać poznać, że kobiecie chyba połowa tego znaczenia się należy, co mężczyźnie. Gdyby Pan Bóg był chciał ją uczynić równą mężczyźnie, byłby ją zapewne stworzył z głowy mężczyzny, chociaż wówczas mógł narazić stworzenie swoje na zarzut, że mu brakuje jednej klepki w głowie. Pan Bóg stworzył kobietę z kości, że ma stanąć mężczyźnie kością w gardle. Takich argumentów jest jeszcze dużo. Cokolwiekbyśmy myśleli o ich naukowości, bądź co bądź przyznać musimy, że kaznodzieja jezuitki przynajmniej namęczył się i mózg sobie nasmażył, by rzeczy na pierwszy pozór niedorzeczne ubrać choć siako tako w szatę logiki, a przynajmniej w strzępki rubasznego humoru.

Dziś czasy się zmieniły. Następcy księdza Pikulskiego nie przestali wprawdzie iść w jego ślady, nie przestali uważać kobiety za coś podrzędnego, za jakiś nadprogramowy appendix w chórze stworzenia, nie przestali oburzać się na wszelkie dążności do rozszerzenia ramek jej zarobkowania i rozwoju umysłowego, tylko że dziś urządzają sobie tę rzecz daleko łatwiej, nie siląc się na „argumenty“, ale mają „mit wenig Witz und viel Behagen“ tkaninę pustych słów, tłustych anegdotek, dwuznacznych pomrugiwań, snują zupełnie tak jak pajak swą pajęczynę — nie z mózgu, lecz z pewnych gruczołów położonych na przeciwległej stronie ciała, i — bałamuca kobiety, zwłaszcza mądrzejsze.

Takie wycpiny duchowe wyszły na jaw w wielkiej masie w radzie miejskiej niegdyś stołecznej, a później wolnej a dziś ni takiego ni siakiego miasta Krakowa w czasie sześciomiesięcznej debaty nad kursami kobiecimi, istniejącymi przy muzeum przemysłowym Baranieckiego. Kursy te, jedyny na całą Polskę zakład, który choć trochę rozszerza zakres *wykształcenia* kobiecego poza ramki zakreślone naszymi programami szkolnymi, powstały i przez 24 lat utrzymywane były staraniami pojedynczego człowieka. Obecnie, gdy po jego śmierci muzeum przeszło na własność miasta, przeszły też i kursy pod zarząd rady miejskiej. Mimo solennej obietnicy złożonej publicznie nad otwartym jeszcze grobem zmarłego obywatela imieniem rady miejskiej przez prof. dra Zolla znalazły się w radzie głosy, które zaraz na wstępie podniosły się celem obalenia, zniszczenia lub przypodniósł spazmienia tej całej instytucji. Dr. Jordan, profesor wszechniczy, postawił w radzie wniosek, by kursy jako takie zwinąć a przekształcić je w szkołę rzemieślniczą.

Najważniejszym mowcą, który wystąpił w obronie tego wniosku dyskutowanego przez całych pięć posiedzeń, był ks. Chotkowski, również prof. uniwersytetu i poseł, znany już szerokiej publiczności ze szczęśliwego wyrażenia o chłopach „niech

giną jak pędraki“. Mowa jego, która mimowoli przypominała nam zeszlówiekową mądrość ks. Pikulskiego, warta powtórzenia bodaj w streszczeniu.

Z retoryczną swadą zaznaczył on, iż wychowanie dziewcząt do kobiet duchownych należeć powinno jak we Francji, gdzie dziewczęta przeważnie w klasztorach są wychowywane. Mężczyźni nieszczęśliwą mają rękę do wychowywania kobiet. Wiele świata objechał ks. Chotkowski, był na wielu pogrzebach, ze 20 mów pogrzebowych — ogłosił drukiem, lecz nigdy nie słyszał kobiety przemawiającej nad trumną. Tymczasem na pogrzebie śp. Baranieckiego pannę wysztafirowano, aby miała mowę. Tego nigdzie i nigdy nie słyszano: to się nie powtórzy, lecz wobec owego faktu, ksiądz prałat Chotkowski, powtórzył za Szekspirem, że coś się popsulo w państwie duńskim. Ubolewał mowca, iż zjazd postępowej młodzieży w Pradze odbyty, żądał dopuszczenia kobiet do uniwersytetu.

Mowca gdy był rektorem zastrzegł się, iż na wydział teologiczny ich nie przyjmie, — na filozoficzny iść nie chciały, pracownicy nie chcieliby z kobietami kolegować, więc pozostała tylko medycyna. Dopuszczenia kobiet na uniwersytety domagają się tylko socjaliści. Praca kobiet na polach do kobiet nie należących, pod względem społecznym jest szkodliwą, zabierają one bowiem mężczyznom lżejszą pracę, jak np. w urzędach, na poczcie. Tu wskazał mowca pola wyłącznie kobiecej pracy, jak industrię domową i gotowanie dobrych obiadów. Dobry obiad każdy zjeść lubi a gdy go w domu nie znajdzie to go u Hawelki zje (wesolość). Kobiety na Litwie takie przysmaki przysposobiają, że nawet najidealniejsi poeci z apetytem je zjedzą, ale u nas niczego praktycznego się nie uczy, bo kierunek wychowania jest arystokratyczno-szlachecki, bo my wychowujemy wielkie panie.

Na temat sztuki kulinarnej dał mowca przykłady z Paryża, gdzie komus smakowały ogórki, — z Westfalji, gdzie córki wysokich urzędników uczyły się gotować, i Lwowa, gdzie widział zabrukane go kucharza. Praktyczne to wychowanie jest potrzebne, — bez niego mężczyźni boją się żenić, bo żona staje się drogim meblem. Inne wychowanie jest sztucznem i prowadzi do niezdrovia, nieporadności i czegoś gorszego. Długie lata nauki są niezdrowe dla kobiet, bo skutkiem tego chorują na blednicę. Stanowczo oświadczył się ks. Chotkowski przeciw kobiecemu uniwersytetowi. Przechodząc program wykładów ubolewał, iż Spencer czytają panienci, — a co one będą miały za zasady z takiej etyki! W obec ucisku jaki doznaje kościół katolicki w Królestwie i na Litwie należy uczyć religji, a uczennice zaniosą tam słowo Boże, gdzie go w ojczystym języku słuchać nie wolno. Miasto tak biedne jak Kraków, bez kanalizacji i wodociągów, powinno myśleć tylko o praktycznym kształceniu. Tym, którzy chcą wyższego wykształcenia kobiet, życzył mowca żony, która liźnie nieco nauki i nadyma się tem właśnie, że nic nie umie, bo tylko rzeczywista wiedza daje skromność i przeświadczenie, że się nic nie wie. Cytując wyjątki z Krasińskiego i biskupa Krasińskiego (my rządźmy światem a nami kobiety) mówił, iż z ręką na sumieniu zapewnić może, jako kierunek na kursach Baranieckiego nie może być pożytecznym dla kobiet. W konkluzji przyłączył się mowca do wniosków dra Jordana.

Szczęściem znaleźli się w radzie miejskiej kra-

kowskiej ludzie z mózgiem w głowie i z poczuciem obowiązku obywatelskiego w sercu, którzy niedopuszcili do tryumfu wstecznicstwa w tej sprawie. Na zbijanie niedorzecznego gadania ks. Pikulskiego-Chotkowskiego nie trzeba się było długo trudzić, bo gdzie nie ma argumentów, tylko puste frazesy, tam i kontrargumentacja staje się zbyt częstą. Przypomnienie zasług Baranieckiego, długoletniej i pożytecznej pracy jego w prowadzeniu kursów i obowiązku wziętego na siebie przez miasto z jego śmiercią wystarczyło dla zapewnienia większości za odrzuceniem wniosku dra Jordana.

Program antysemitki konserwatystów niemieckich.

Odbyty d. 8. bm. wiec konserwatystów w liczbie około 2000 osób (między nimi i posłów do parlamentu) zajmował się ułożeniem nowego programu, a w szczególności stanowiska partji konserwatywnej do kwestji żydowskiej.

Helldorf i 18 tow. konserwatywnych posłów do parlamentu przysłało oświadczenie, że ich program antysemitki przestrasza i dlatego stoją twarde przy starym programie.

Manteuffel zagaił wiec. Debaty toczyły się przez cały czas nad kwestją żydowską. Manteuffel, Minnigerode, Diest-Daber zaznaczali konieczność gruntownego zastanowienia się nad tą kwestją.

Ulrich żądał, aby posłowie konserwatywni występowali bardziej demagogicznie. W Saksonji żywią nadzieję, że partja konserwatywna zajmie jakieś stanowcze i jasne stanowisko w kwestji żydowskiej. Sztandarek antysemitów będziemy dzierżyć wysoko, aż żydzi będą tak małymi, jak dziś są wielkimi.

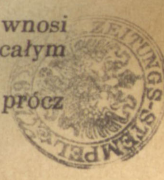
Klasing żądał, aby projekt nowego programu przyjęto, ale wykreślono słowa: „potępiamy wszelkie wybryki antysemitów“, gdyż partja wogóle przeciw wszelkim wybrykom zawsze występuje. Blumenthal występował przeciw antysemitom, gdyż antysemityzm już nieraz sprowadził rozmaite zawikłania. (Głosy: „Chyba u pana!“) Przeciw ekscesom antysemitów trzeba protestować. Nie można być konserwatystą i zaraz wybierać Ahlwardta. (Liczne zaprzeczenia). Jeżeliby miano zastąpić posłów konserwatywnych antysemitami, to nie trzeba zupełnie obecnego wiecu. (Hałas. Blumenthal chciał dalej mówić, zgromadzenie jednak zakrzyczało go).

Krause i br. Waldow obaj z Arnswalde oświadczyli wśród „burzy“ oklasków, że jakkolwiek są konserwatystami, to jednak na Ahlwardta głosy swe oddali. Waldow zakończył swoje przemówienie słowami: „Lepszych jest dziesięć Ahlwardtów, niż jeden wolnomysłny!“ (Waldow był kontrkandydatem Ahlwardta ze strony konserwatystów).

Stöcker powitany gromkimi oklaskami, żądał wykreślenia słów odnoszących się do zwalczania socjalistów i anarchistów środkami państwowymi. Te słowa mogą odstręczać od nas ludzi, których my miłością jeduac sobie powinni. Wnioski Klasinga i Stöckera przyjęto wszystkimi głosami przeciw 7.

Następnie uchwalono rezolucję, która wnosi nową organizację partji konserwatywnej w całym kraju, poczem wiec zamknięto.

Cała partja konserwatywna niemiecka, prócz owych 19 posłów, stała się antysemitką.



Obchody narodowe.

Z Drohobycza donoszą nam: D. 7. bm. odbył się u nas wieczorek ku uczczeniu pamięci Mickiewicza. Po zagajeniu przez prof. Zycha, nastąpiły produkcje wokalne-deklamacyjne. Z uznaniem podnieść należy choralny śpiew „Pieśni nasze“ młodzieży rzemieślniczej, która dzięki staraniom ludzi dobrej woli, okazuje zawsze wiele pocucia narodowego. Chlubą wieczorku była jednak piękna gra na wiolonczeli p. Kratochwili prof. ze Sambora, który prócz tego zachwycał publiczność śliczną deklamacją „Marsza pogrzebowego“ Ujejskiego, przy akompaniamencie p. Cyrynówny. Doskonale wypadło również przedstawienie żywych obrazów „Głód“ i „Losowanie“ Grotgera, układu inżyniera Jellonka. Z przykrością jednak podnieść musimy, że udział publiczności był bardzo nieliczny. Dopisała tylko inteligencja katolicka z wyjątkiem duchowieństwa. Inteligencja żydowska usunęła się demonstracyjnie od udziału, prawdopodobnie byłby ją jaki tingel prędeż zwabił. Panowie ci okazują na każdym kroku, że są tylko żydami, o poczuwaniu się do obowiązków względem społeczeństwa, wśród którego żyją, nie ma u nich mowy. Na tem większe uznanie zasługują nieliczne wyjątki wśród nich, które i teraz nie zawiodły, ale o tych wiemy od dawna, że należą do nas całą duszą.

Z Nowego Targu otrzymaliśmy list następujący: Myśl piękna, uznania i naśladowania godna, prędeż lub też później zyskuje coraz szersze koła umysłów światłych i serc gorących. Kult Mickiewicza tak szczęśliwie przez młodzież krakowską stworzony, rozwinął się w krótkim szeregu lat do bardzo znacznych rozmiarów i obejmuje sobą dzisiaj prawie całą Galicję, stawiając się potrzebą duchową naszych narodowców. To też z przyjemnością zaznaczyć wypada, że cześć naszego narodowego poety zyskała nowe ognisko zwolenników, czego wyrazem zewnętrznym był wieczorek Mickiewicza w stolicy Podhala. Po raz pierwszy Nowy Targ stanął w jednym szeregu z innymi miastami Galicji, składając dowód uświadomienia narodowego i wyższych aspiracji. Kilka jednostek dobrej woli, szczególnie zaś dr. Janusz Mikiewicz, zdołało rozgrzać serca i umysły nowotarzan dla kultu Mickiewicza. Liczna publiczność napelniła salę kasynową, gustownie przystrojoną w zieleń, dywany i kwiaty egzotyczne, otaczające popiersie Adama. Adwokata dr. Kozłeckiego zagaił uroczystość stosownym przemówieniem, poczem inżynier p. O'Byrn znakomitą grą na fortepianie, a p. Szwedzicki wyborną grą na skrzypcach, przenieśli zgromadzonych w atmosferę sztuki. Deklamacja wygłoszona z zapalem przez dr. Mikiewicza, poruszyła

sluchaczy do głębi. Zasłużone oklaski były nagrodą amatorów. Krótką tę korespondencję niech mi wolno będzie zakończyć życzeniem, aby ten piewszy objaw silniejszego życia narodowego w Nowym Targu nie był ostatnim, lecz aby znalazł godnych następców. *Wojciech Szukiewicz.*

Z Brodów donoszą nam: Wieczorek mickiewiczowski w gimnazjum tutejszem odbył się 10. bm. staraniem młodzieży VIII kl. Własnymi siłami postarała się o to. Posiada swój własny chór, czem inne klasy poszczycić się nie mogą. Dyrektorem chóru obecnie jest p. Bauer, który nigdy nie skąpi starań, aby młodzież w śpiewie jakoteż w muzyce kształcił. Za jego staraniem zawiązała się także gimnazjalna orkiestra, która na wczorajszym wieczorku odegrała „Wieniec melodyj polskich“ układu p. Bauera. Słowo wstępne wygłosił Zygm. Malfait. Kaz. Lipski deklamował „Uczę“ z Wallenroda. Chór odspiewał między innymi „Górala“ (Münchheimer), a Jendl Alfred „Trzech Budrysów“. Wieczorek zakończył się obrazem z żywych osób „Sybiracy“ Grotgera.

Listy z kraju.

Nowy Targ 8. grudnia. (*Gwałt publiczny.*) W drugiej połowie zeszłego miesiąca wybuchła w sąsiednim miasteczku Czarny Dunajec zaraza płucna u bydła niejakiego Szaflarskiego, co niezwłocznie stwierdził weterynarz powiatowy p. Lubliner i delegowany przez namiestnictwo inspektor weterynaryj p. Krawicz. Na podstawie tych badań, celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy, a w myśl obowiązującej ustawy, starostwo tutejsze z polecenia namiestnictwa zarządziło zabicie 6 sztuk bydła ze stajni pomienionego włościanina, oraz dalszych 30 sztuk bydła, z tamtem sąsiadujących, a o zarazę podejrzanych. Od zabicia jednak tych ostatnich sztuk odstąpiono, pragnąc uniknąć rozgoroczenia umysłów, a wydelegowana komisja (komisarz p. Zaczekiewicz i weterynarz p. Lubliner) czuwać miała już tylko nad skutecznym rzezi zarażonych 6 sztuk i desyngacją stajni, w której takowe stały. Ale tu natrafiła komisja na zacięty opór już nie właścicieli wybić się mającego bydła, ale całej niemal gminy. Nie skutkowało przedstawienie tak ze strony członków komisji, jak miejscowych urzędników i nowego naczelnika gminy Pęksy, że zarządzone środki mają właśnie na celu ustrzedz resztę gminy od zawleczenia do jej stajen tyle groźnej, bo szybko udzielającej się epidemii. Nie skutkowało także zapewnienia, że właścicielom bydła, które pasę miało ofiarą, możliwie najrychlej wypłaconą będzie wartość tegoż, obliczona na podstawie ocenienia przez okolicznych włościan. Mimo, że czynność komisji jak

najgorliwiej poparł swą powagą umyślnie przybyły dodatkowo starosta powiatu p. Orobkiewicz i mimo, że miejscowy pleban ks. Brossig nie wahał się na zabezpieczenie należytości poszkodowanych właścicieli bydła wręcząc im książeczkę kasy oszczędności, opiewającą na daleko znaczniejszą sumę, nie zdołano takim sposobem łagodnym przełamać oporu włościan, bo ludność, zbałamuciona wykrzykami i pogrozkami tych, co przy tem mieli najmniej do stracenia, uroiwszy sobie, że było w całej gminie będzie wybite, a właściciele odszkodowania nie dostaną, stawiała opór czynny, pozamykała stajnie, nie dopuszczała do nich członków komisji, a nawet dopuszczała się już czynnych zniewag.

Wobec tego wzmocniono miejscowy posterunek żandarmerji do liczby 11. Komisja postępowała z całą oględnością i rozważyła dalsze następstwa, a przede wszystkim chciała uniknąć ewentualnego rozlewu krwi, gdyby środki pokojowe ze strony żandarmerji nie wystarczyły i gdyby takowa była zmuszoną przystąpić do aresztowania całego szeregu osób, a wreszcie nawet strzelania do tłumu. Otóż pragnąc tym smutnym ewentualnościom zapobiedz, zarekwirował starosta wojsko z Nowego Sącza. Przybyło ono d. 4. bm. ze stacji kolejowej Chabówka, maszerując wśród gęstych mas śniegu drogą gminną wprost na Czarny Dunajec. Przybyło mianowicie 8 oficerów i 150 żołnierzy. Dopiero z pojawieniem się wojska ludność zaniechała dalszego oporu i środki ochronne mogły być bez zwłoki przeprowadzone. Gmina ponieść będzie musiała znaczne koszty interwencji urzędników, żandarmerji i siły zbrojnej, a nadto przybyła już z nowosądeckiego sądu obwodowego komisja śledcza (adjunkt Pisztak), która prowadzi śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego przeciw znacznej liczbie włościan.

Kubek w kubek jak w Galicji.

Warszawski korespondent *Kraju „Haro“* pisze w ostatnim numerze tygodnika petersburskiego:

Teatr i polityka zagraniczna, polityka i teatr — zawsze to zakłęte koło, wśród którego zmuszonym jest obracać się czytelnik naszych gazet. Literatura drzemie, życie społeczne płynie ospale i niewidocznie, więc wmawiamy gwałtem w siebie, że najważniejszą chwilą są przedstawienia konkursowe, a najciekawszym tematem do artykułu wstępnego: reforma wojskowa w Niemczech, skandal panamski we Francji, kwestja Ugandy, zwierzenia ks. Bismarka itd.

Bodajby pękła jak najprędeż od tak dawna już do niemożliwości przeciągnięta struna grafo-manji politycznej. Francuskie spory polityczne go-

To i owo i tamto.

(Hr. Taaffe, lewica i „Schwamm drüber.“ Jubileusz czytelnicy akademickiej a mowca narodowy. Teatr i recenzenci. Ks. Gnato-wski i Renan a szkoła przemysłowa wobec mrozów. Budżet gminy m. Lwowa na rok 1893. Czasy przedświąteczne i ruch przedwyborczy. Apelacja do Magistratu.)

Nie wiem wprawdzie, jak się czytelnikom wyda politykujący fejetonista, niewiem nawet, czy redakcja Kurjera zezwoli na „suterynową politykę“, ale wobec niedawnego wypadku w Izbie posłów z funduszem dyspozycyjnym austriackiego pioniera, nie mogę się pozbawić przyjemności omówienia tego arcyciekawego faktu. We wszystkich innych parlamentarnych państwach zrobiłby prezes gabinetu kwestję „być albo nie być“, gdyby z funduszem dyspozycyjnym takiego mu wypłacono figla, jak to się przytrafiło hr. Taaffemu. Wspomniany mąż stanu jednak nie wiele sobie robi z tej przykrości, wskutek czego lewica, mimo przejścia w opozycję, niczego nie dokazała i nie dokaze, a dla p. dra Plenera rok 1892, będzie jedynastym rokiem, w którym ten wielki „kulturträger“ germański nie został ministrem. Najgorzej wyszedł na tem wszystkim minister Kuenburg, stracił tekę, której nie posiadał i służyć winien jako odstraszający przykład dla innych podobnych pt. członków gabinetu, co zresztą w dobrze zrozumianym interesie wiecznie mają na myśli przysłowie „sedy tycho ne rypaj sia“. Lewica zatem poszła w opozycję, a hr. Taaffe już kilkakroć musiał sobie powiedzieć „Schwamm drüber“, i pokaże światu, że można rządzić bez większości, albo fabrykować ją od wypadku do wypadku w ten sposób, jak się fabrykuje statystów teatralnych we Lwowie przed przedstawieniem, do którego stale angażowani akto-

rowie nie wystarczają. W podobnie jak hr. Taaffe niefortunnem położeniu, jeno więcej z winy własnej, znalazł się komitet, urządzający 25-letni jubileusz czytelnicy akademickiej lwowskiej. Był to jeden z niewielu jubileuszów, nie zasługujący wprawdzie, jak wiele innych, na śmieszność, lecz zato urządzony par excellence po lwowsku i dlatego wypadł smutno. Nie jest to zresztą winą prezesa komitetu lub dawnych członków czytelnicy w tym komitecie uczestniczących, ale jest winą samej teraźniejszej młodzieży, z której postępowania ja przynajmniej odniosłem wrażenie, że się wcale do obchodu 25-letniej rocznicy, własnego swego towarzyskiego gniazdka nie zapaliła. Przedewszystkiem młodzież winna była postanowić, czy wysłać do młodzieży imienne do dawnych członków, do wzięcia udziału w obchodzie, czy nie. Jeśli tak, powinien był komitet wysłać zaproszenia wszystkim byłym członkom czytelnicy, profesorów zaś zaprosić osobiście. Jednakże mojem zdaniem wystarczyłyby ogłoszenia w dziennikach i nie byłoby się stało, że ci, którzy zaproszeń nie otrzymali, obrażeni, w obchodzie udziału nie brali. Obchód jubileuszu wypadł też bardzo słabo, prowincja nie była reprezentowaną, na uroczystym wieczorku Mickiewiczowskim nie było zbyt wiele osób, w czytelnicy podczas wręczenia pamiątkowej księgi (jestło właściwie mała broszurka), było prócz młodzieży niewielu starszych członków, na galowym obiedzie stół świecił pustkami, w teatrze nie było uczestników „po brzegi“, a nawet na bankiecie wielu starszych wydziałowych i członków czytelnicy brakowało, brakowało większości profesorów, a przecież bankiety są nie tylko nieodzownym i głównym punktem jubileuszów, ale nawet prac sejmowych. Rozumie się, że jak zawsze tak i tu nie obeszło się

„bez sprostowania“, które był zmuszonym umieścić w dziennikach autor „Księgi pamiątkowej“, pozbawiwszy dra Romana Pilata godności pierwszego prezesa jubilatki. Nadmienić jeszcze muszę, że na wspomnianym bankiecie, prócz mowy dra Radziszewskiego, mowy pięknej i pożytecznej trzeba było słuchać takich andron, gadanin, że się w istocie traciło apetyt, do wcale zresztą nie złego wina.

Teatralny sezon zaczął się już na dobre. Recenzenci dramatyczni i muzyczni są w gorączkowym ruchu. Niestety na polu dramatu, prócz dwu sztuk oryginalnych Wołowskiego, nie się ciekawego nie pokazało. Te dwie sztuki warszawskiego autora, jak to już specjalny referent na właściwym miejscu podniósł, mają jedną główną zaletę, że są oryginalnymi utworami naszymi. „Chamska dusza“ ma nadto głębszą wartość, której wcale nie umniejszył arystokratyczny recenzent „organu laenderbankowego“, zerknąwszy i „Chamską duszę“ i Wołowskiego nielitościwie. Jeśli mam być szczerym, to lepiej mi się podobają wierszyki tego kwintnego recenzenta i daję mu na to moje „chamskie słowo“, że jako krytyk, ani Lessingowi, ani Bogusławskiemu nie dorówna. Muzyczni recenzenci będą mieli i tego roku uciechę, chociaż Myszudze nie odmówią głosu i umiejętności śpiewania, choć pani Pawlików (Nowakowska), używająca obecnie miodowych misiecy, nie zazna może od nich goryczy; to przecież będą mieli wdzięczne pole do popisu w igraszkach stylowych ze sprowadzonymi przez znawcę obojga prawa Włoszkami. Jedną z nich udawała już Carmen i o ile nie ma głosu, o tyle szczyty się kolosalnym organem powonienia, mogącym się równać chyba z takimże organem lwowskiego korespondenta petersburskiego *Kraju*.

raczkują nas więcej, niż Francuzów, bułgarskie więcej, niż Bułgarów, a wszystkie zagraniczne więcej niż nasze własne. Dziennikarze nasi nie oszczędzą czytelnikowi polskiemu ani jednego, nie już faktu, lecz choćby artykułu różnych „Tageblattów“, „Debattów“ i „Zeitungów“. W ostatnich czasach doszliśmy już w tym kierunku do słupów herculesowych. Nasze „wielkie“ dzienniki dają po dwa lub trzy wstępne artykuły polityczne, potem korespondencje zagraniczne treści politycznej, potem wyjątki z pism rosyjskich, najczęściej także polityki zagranicznej dotyczące, potem przegląd i ostatnie wiadomości polityczne, a potem niby telegramy, oazywiście także polityczne. W ten sposób polityka zagraniczna zajmuje trzy czwarte pisma i zapuszcza się w drobiazgi i dociekania, bez których czytelnik polski mógłby się obejść doskonale; karmiony wszakże usilnie i natarczywie tą wyłączną strawą, uwierzył on w końcu, że naprawdę powinien się tem wszystkim zajmować i przejmować. Dziennikarze sztucznie rozbudzają w czytelnikach interes i gust do politykomanji, a potem na swoje usprawiedliwienie przytaczają, że publiczność czyta, lubi i donąga się polityki zagranicznej.

Wiemy zresztą wszyscy, dlaczego się tak dzieje. Oprócz innych przyczyn, natury ogólniejszej, decydującym tu jest ten wzgląd, że artykuł o sprawach swojskich napisać jest trudniej: trzeba wykonać temat, zebrać materiał i nieść pewną odpowiedzialność za to, co się pisze. Tymczasem temat, ba, nawet tytuł artykułu politycznego bierze się żywcem z pierwszego lepszego „blattu“ lub „journala“. W treści zaś można wygłaszać zdania najbardziej stanowcze, sądy najwięcej bałamutne i doraźne — nikt się o to nie upomni, nie skrytykuje, a cierpliwy czytelnik wszystko przełknie. Dla dziennikarzy naszych, zmuszonych do wypisywania setek wierszy codziennie, jest to poprostu kwestja zarobkowa.

Należałoby wszakże, aby ci z pośród nich, dla których dostępne są inne jeszcze względy, zadali sobie nareszcie pytanie: czy to jest zarobek godziwy?... czy wolno jest, że stanowiska moralnego, zarabiać na życie w sposób nietylko nikomu pożytku nie przynoszący, ale nawet szkodliwy? czy nie lepiej jest tłuc kamienie na szosie, aniżeli udawać przed sobą i przed innymi, że się wierzy w to, co sobie drugi, taki sam, jak my dziennikarz zagraniczny, z palca wyssał, i na podstawie tego rzekomego „faktu“ snuć wnioski i domysły i zaprzętać niemi głowy czytelników?

W Warszawie cenzura o wielu kwestjach pisać nie pozwala i to tłumaczy jeszcze pisma tamtejsze. U nas inne stosunki, a przecież pisma spełniane są sieczką polityczną.

Wymieniony pan posiada oprócz dobrego nosa, także jeniąną giętkość przekonań, która mu pozwalała i pozwala być prawie równocześnie współpracownikiem *Przeglądu lenderbankowego*, *Boli*, redaktorem *Trybuny*, korespondentem *Przeglądu tygodniowego warszawskiego* i petersburskiego *Kraju*, która mu pozwala równocześnie traktować o nabycie pisma demokratycznego i zostać naczelnym kolporterem organu dra Orłowskiego, o którym w swoim czasie w *Trybunie* „kryminalnie“ się wyrażał.

Czyliż to nie jest nader dziwne na horyzoncie galicyjskim zjawisko tutaj, gdzie się niezemu dziwić nie można? Tu, gdzie się nawet nikt nie dziwi, że nieboszczyk Renan dostał ogromnego nosa od księdza prałata Gnatowskiego na odczytanie w ratuszu, co wprawiło w zachwyt dystyngowanych słuchaczy, których powozy tworzyły przed ratuszem okazały szereg i odbiło się okrzykiem radości w znanej willi „Schweigfeld“. Już to praradości w znanej willi „Schweigfeld“. Już to praradości w znanej willi „Schweigfeld“. Już to praradości w znanej willi „Schweigfeld“.

Ta sentencja sprawdza się też i na szkole przemysłowej, przez gminę sumptem kasy oszczędności wybudowanej. znakomitemu projektowcowi

KRONIKA.

Jakim sposobem popiera się u nas przemysł i rękodzielników niech posłuży fakt następujący: Krawcy tutejsi podjęli się umundurowania urzędników kolei państwowych a pomimo, że umundurowanie to tylko w części dostało się krawcom galicyjskim, gdyż większą część zabrali Reisendery von Draussen, pomimo, że dostawa mundurów przepisana w czasie była wykonaną i pomimo że kontraktowo ugodzony czas zapłaty ze strony Dyrekcji kolei dawno już minął, dotychczas krawcom nie zapłacono należności, oświadczając, że w kasie nie ma pieniędzy!

Tak więc od 2 miesięcy pieniędzy nikt nie widzi, a ile na tem interes cierpi, najlepszym dowodem okolicznościami pragnąc koniecznie wy dostać swą należność musiał opuścić pewien procent z należnej mu i zarobionej kwoty, by interes ratować. Czyż Zarząd kolejowy umundurowania postąpił tutaj prawidłowo skorzystawszy z krytycznej chwili przemysłowca? Czyż mu niewiadomo, iż w interesie kredyt utrzymać można tylko przez dotrzymanie terminu wypłaty?

Gdyby coś podobnego gdzieindziej się stało, podniesionoby krzyk okropny, ale u nas tchórzostwo i potulność sięgło już takich rozmiarów, iż nikt nawet się nie pozali, jakim prawem i z jakiego tytułu ów zarząd czy kasa umundurowania wstrzymała wypłaty rękodzielnikom, gdy od urzędników raty miesięczne już dawno pobrała?

Żałoba. Uchwałą zgromadzenia towarzystwa bratniej pomocy politechników lwowskich z 28. listopada br. postanowiono z powodu żałoby narodowej nieurządzać w r. 1893, ani balu techników ani też wieczorków tanecznych.

P. Zygmunt Richtmann, właściciel realności, ofiarował na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania 200 bochenków chleba.

Trudny wybór. Szkoła donosi: „Na 15 posad inspektorów szkolnych okręgowych, na które ogłoszono konkurs, zgłosiło się 132 kompetentów, a mianowicie: 3 prowizorycznych inspektorów, 6 profesorów gimnazjalnych, 32 nieegzaminowanych suplentów gimnazjalnych, 7 nauczycieli szkół ćwiczeń, 43 nauczycieli ludowych z kwalifikacją na szkoły wydziałowe, 5 nauczycieli z kwalifikacją na szkoły ludowe, 10 księży obrządku rz.-kat., 2 księży gr.-kat., 3 osoby prywatne, a 11 osób nie posiadających warunków w konkursie wymienionych, którym podania już zwrócono. Na ewentualnie opróżnić się mogące posady przy szkołach ćwiczeń seminarjów nauczycielskich zgłosiło się 152 kompetentów. Niełatwy wybór będzie miała Rada szkolna krajowa w układaniu propozycji do ministerstwa oświaty. Ta olbrzymia liczba kompetentów świadczy z jednej strony korzystnie o tem, że kraj nasz ma tylu nauczycieli wszelkiej kategorii, którzy czują w sobie powołanie i uważają

(nagrodzonemu na konkursie tego gmachu) udały się najlepiej kaloryfery. Innowacja niekoniecznie dla naszego podniebia stosowna i funkcjonująca w szkole przemysłowej niżej wszelkiej krytyki, tak, że pomimo dostarczania przez gminę do szkoły dziennie około półtora czterometrowego stosa drzewa, młodzież i nauczyciele marzną podczas lekcji. Jak tam wykonują się artystyczne rysunki zgrubiałymi z zimna rękami nie chcą wyrokować, to tylko pewna, że jak najprędzej trzeba zrzucić pychę z serea i kaloryfery poprzerać na zwykłe pocziwe piece, kosztem kilkuset zł., które w budżecie gminy m. Lwowa będą znowu nieprzewidzianym wydatkiem.

Obecnie właśnie są do przeglądania, w myśl statutu m. Lwowa budżety na r. 1893 i przedstawiają się jedynie z tego względu dla członków gminy niezbyt ponętnie, że wykazują niedobory, które mają być pokrywane z podwyższenia dodatków do podatków i grosza czynszowego. Przedewszystkiem niedobory te byłyby mniejsze, gdyby magistrat i reprezentacja miejska wpłynęły na władze wojskowe celem przyspieszenia spłaty zaległych od kilku lat, a wynoszących przeszło 100.000 gld. należności koszarowych. Powtóre muszę wyrazić zdziwienie, że magistrat nie będąc w stanie tak znacznej kwoty od ek. rządu uzyskać, nie stara się innymi sposobami przysporzyć dochodów gminie. Dlaczego np. nie zaprowadzi magistrat podatku od powozów i koni wierzchowych, fortepianów itp.

Za granicą ten podatek istnieje i celuje tem, że nie trafiając najbiedniejszej klasy ludności, nie przysparza biedy i nędzy. Swoją drogą niedobór w budżecie gminy na r. 1893 wywołanym został głównie rozmaitemi *przygotowaniami*. Trudno więc,

się za uzdolnionych do tak trudnego obowiązku inspektorskiego, z drugiej strony niech rozwije iluzje wielu kompetentów, z których każdy niemal w swem wyobrażeniu uważa się za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko inspektorskie“.

Tanie książki. W dniu wczorajszym dołączyliśmy do *Kurjera Lwowskiego* katalog książek wyprzedawanych przez księgarnię Altenberga, a pochodzących ze zwiniętej księgarni p. Kazimierza Bartoszewicza. Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę naszych czytelników na tę wyjątkową sposobność nabycia prawie za bezcen wydawnictw rzeczywiście pożytecznych. Pan Bartoszewicz, jako literat i znawca literatury wiedział co wydawać, stąd też nakładcy jego zawsze się cieszyli wysokim uznaniem krytyki. Sprzedając księgarnię wycofuje się z wydawnictw i to jest powodem tej niezwyklej obniżki cen dzieł wartościowych. Wyprzedaż będzie trwała tylko parę tygodni.

Wenta gospodarska. Otrzymujemy następujące pismo: Wentę gospodarką na „Dom pracy“ zamierzam urządzić w sali „Sokoła“ dnia 21. grudnia. Ośmielam się polecić ją gorąco łaskawym względem dobroczynnych osób. — Zwierzyna, drób, ryby, masło, ser, wszystko wchodzi w zakres wenty gospodarskiej i każdy dar najmniejszy w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjętym zostanie. Dary odbierane będą w pałacu namiestnikowskim między 15. a 18. grudnia br. *Marja Badeniowa*.

Rada prokuratorji dr. Stanisław Bełcikowski objął w tych dniach urzędowanie w krakowskiej ekspozyturze prokuratorji skarbu.

Firma Gergowicz i Bauer (dawniej Kozłowski) we Lwowie, wydała na wzór zagranicznych, bardzo piękne karty korespondencyjne z widokami miasta Lwowa. Są to prawdziwe cacka, wykonane artystycznie. Firma ta wyda wkrótce także i papier listowy z widokami m. Lwowa.

Składki. Na „Dom narodowy“ w Cieszynie otrzymaliśmy od komitetu wieczorku Mickiewiczowskiego w Sieniawie 14 zlr., zebranych w drodze składek. Kwotę pomienioną przesłaliśmy na ręce p. Filasiewicza, dyrektora tow. zaliczkowego w Cieszynie.

Kółko krajoznawcze w lwowskiej czytelni akademickiej rozpoczyna posiedzeniem zwołanem na 11. bm. tj. w niedzielę o godz. wpół do 8. wieczorem szósty rok ewego istnienia. Kółko przez szereg odczytów i pogadarek stara się obznajomić jak najszersze koło akademików z rzeczami i sprawami najbliższymi nas obchodzącymi, bo z krajo- i ludoznawstwem, i w ten sposób wzajemnie się pouczyć i zastanowić, w jaki sposób możnaby odeprzeć skutecznie, bo czynem zarzut, że nie młodzież nie myśli i nie czuje — że jest ospałą. Kółko liczy też na jak najliczniejszy udział młodzieży akademickiej, prosząc zarazem o zgłaszanie odczytów, odpowiadających jego zadaniu, na ręce przewodniczącego.

będziemy płacić wyższe podatki, ale za to będziemy jeździć elektryczną koleją, i pokażemy wystawę w r. 1894, że z nami jeszcze tak źle nie jest. Przy tej sposobności zyska Lwów i jego mieszkańcy mnóstwo koron, jeśli one do tego czasu będą już w obiegu, czego się niespodziewam, choć rząd po namyśle kilkodniowym wyznaczył 150 zł. nagrody za dostarczenie S o m p o l i ũ s k i e g o, ukwalifikowanego artysty do fabrykowania monet na większą skalę.

W mieście panuje obecnie ruch przedwyborczy, potęgowany bliskimi świętami. Tu i owdzie widać gromadki wyborców, wieczorami szczególnie radzących nad wyborami przy kufelkach i przyrzekających, że podczas skrutynjum będą sobie wzajemnie bacznie patrzeć na palce. Niedługo historyczne kadzie przyozdobią rynek, a wyznawcy Mojżesza będą nam wyciągali monetę za liny i szczupaki.

A propos tego zwracam się do magistratu z prośbą, by w interesie konsumentów uregulował ceny ryb, pozostawiane zwykle samowoli sprzedawców lub nie pobierał od nich zbyt wygórowanego placowego. Mnie się zdaje, że biuro targowe magistratu, przy udzieleniu koncesji na sprzedaż ryb, może i powinno naznaczyć granicę handlarzom ryb co do ceny, bo rzeczywiście w dotychczasowych warunkach zakupienie ryby na wigilję, dla biedniejszej ludności miasta było prawie niemożliwym.

W przypuszczeniu, że nie tak prędko będę mógł znowu zabrać głos na tem miejscu, życzę czytelnikom i przyjaciółom *Kurjera* miłego przedświątecznego, tudzież wesołych zgrupowań przedwyborczych.

Tezeusz.

Towarzystwo św. Salomei we Lwowie liczyło w ciągu rb. członków czynnych 72, wspierających 92; na opiece swej miało wdów 99 i dzieci 190. Kapitał obrotowy towarzystwa stanowiły wkładki członków czynnych i wspierających, jakoteż dochody z balu, rautu, koncertu, 2 kwęst, festynu, dochód z krzeseł poumieszczonych w lecie w ogrodach publicznych, wreszcie dar kasy oszczędności i Rady miejskiej i dary osób prywatnych. Ogólna suma dochodów wynosi 5042 złr. 77 ct. Na wsparcie stałe i jednorazowe dla wdów i sierot wydało towarzystwo w ciągu roku 4435 złr. 69 ct., tak w gotówce, jakoteż pod formą kwitów na chleb, mięso, krupy i mąkę. Rozdano również dość znaczną ilość obuwia i ubrania. Dla 5 wdów postarano się o stałe utrzymanie, 17 dzieci umieszczono w rozmaitych zakładach.

Zestawienie powyższe wykazuje pożyteczność towarzystwa św. Salomei, które nie ogranicza się na wsparciu chwilowem, ale wszelkich dokłada starań, żeby zapewnić wdowom stałe utrzymanie, a ich dzieciom przyszłość, chroniąc je w ten sposób od moralnego upadku, spowodowanego często tylko ciężką nędzą. *Jadwiga Dąbcańska*, wiceprezesowa zarządu. *Marja Strzelecka*, sekretarka.

W „Gwiżdzie“ lwowskiej dziś 11. bm. przedstawienie amatorskie na korzyść funduszu stowarzyszenia. Odegrane będą „Grube ryby“ Bałuckiego, po czem nastąpi próba tańców karnawałowych na r. 1893.

Ze „Skały“. Dziś wygłosi p. Syroczyński odczyt „O zawodowych niebezpieczeństwach górnictwa“. Następny odczyt wygłosi w niedzielę 18. bm. p. Widt Seweryn, prof. szkoły politechnicznej pt. „O słońcu, ziemi i księżycu“.

Odczyt. Dziś odbędzie się staraniem towarzystwa oświaty ludowej w szkole św. Zofji odczyt p. Tadeusza Czapelskiego p. t. „Warszawa przed stu laty“. Wstęp wolny. Początek o g. 4. po południu.

W kasynie miejskiem urządzi „Kółko amatorów“ kasyna miejskiego 17. bm. przedstawienie, z którego połowę czystego dochodu przeznaczono na pomnik Fredry, zaś drugą połowę na kopiec Unii; odegraną zostanie 3 aktowa komedia Bałuckiego: „Dom otwarty“. Lista zostanie otwartą w niedzielę 11. bm. o godz. 5. wiecz.; bilety na krzesała po cenie 50 ct. od osoby i na miejsca stojące po 30 ct. zastrzeżone są przedewszystkiem dla członków kasyna i ich rodzin a potem dla osób przez członków poleconych.

Zguba. Obok namiotu z piernikami p. Czyńskiego na Halickiem znaleziono 2 złr., które są do odbrania w sklepie p. Czyńskiego ul. Halicka 18

Pożar. Z Jarosławia nam donoszą: D. 8. bm. popołudniu groźny ogień zajął podłogi na piętrze koszar ułańskich (wybudowanych przez Goldfingera). Ze straży ochotniczej nikt się nie zjawił, albowiem wskutek opozycji dostojników miejskich nie ma ona obecnie żadnej komendy, a ze straży miejskiej było czynnych tylko 5 ludzi. Dostojnicy owi są zdania, że straży ochotniczej nie potrzeba w Jarosławiu! Czekają zapewne na los Stryja.

Procedury karne. Z Tarnopola nam donoszą: Niejaki N. Keller, gospodarz z Husiatyńskiego, był zamieszany w sprawę emigracyjną. Dochodzenia jednak przeciw niemu zarządzone zaniechała prokuratura tutejsza i odesłała akta do sądu w Husiatynie jeszcze 14. października z wnioskiem na ukaranie Kellera za przekroczenie z §. 308 uk. (rozsiewanie niepokojących wieści.) Mimo tego nie wypuszczono Kellera na wolność, ani też w Husiatynie nie rozpisano dotąd rozprawy, skutek czego człowiek siedzi w więzieniu, mając rodzinę niezapotrzebną.

Nowa kopalnia. Czytamy w *Gaz. Kołomyjskiej*: Dzwiniacz, obok Sołotwiny w pow. bohorodezańskim, gdzie już od dłuższego czasu trzy przedsiębiorstwa przemysłowo-górnictwa zajmują się z różnym powodzeniem eksploatacją wosku ziemnego i ropy naftowej, wyrósł w ostatnich czasach na pierwszorzędną kopalnię i zaczyna zwracać na siebie powszechną uwagę świata górnictwa.

Przed dwoma tygodniami znana spółka Kühnel i Romanowski dostali w znacznej głębokości stu kilkudziesięciu metrów pokłady wosku. Erupcja gazów była tak silną, że podniosła pokład wosku o 6 metrów. Zdaje się, że szczęśliwi przedsiębiorcy natrafili na tzw. matkę, o czem zresztą przekonują się, skoro gazy pozwolą na energiczniejsze roboty eksploatacyjne.

Z tej samej kopalni donoszą, że na terenach, przez krakowski bank dla handlu i przemysłu opuszczonych, gdzie niejaki Leib Lantmann od przeszło 12 lat ziemny wosk wydobywa o rocznej produkcji około 12.000 metr. cetn. wartości przeszło 30.000 zł. dostano przy pogłębieniu szybu nr. 2. w głębokości 145 metr. ropy w nadzwyczajnej obfitości. Szyb ten wydaje już od tygodnia

dziennie 120 baryłek ropy. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, natenczas kopalnia w Dzwiniaczu od razu stanie w rzędzie najpierwszych kopalń w Galicji.

Zmarli. Dyrektor stadnin rządowych w Radowcach pułkownik Wład. Logothetti w 70 r. życia.

W Frysztaku ks. Franc. Ludwik Kopystyński, kanonik, dziekan i proboszcz, który pracował w tej parafji 49 lat.

Na mogile nauczyciela. Z Przemysła nam donoszą: D. 8. bm. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Antoniego Stefana Dołżyckiego, profesora gimnazjal., tegiego pedagoga, który umiał sobie zaskarbić nietylko miłość swoich uczniów, ale także uznanie i przyjaźń tych wszystkich, którzy mieli sposobność zetknięcia się z nim. Poświęciwszy się wcześniej temu zawodowi przebywał między innymi także 5 lat we Lwowie w gimnazjum niemieckiem, skąd przeniesiony tutaj do paralelek ruskich i objawwszy swe obowiązki, łamał się z wielkimi trudnościami, do których należy dodać i te, że nie znalazłszy żadnych podrekczyków, musiał je sam tworzyć, pracując z zaparciem siebie i wyteżeniem, które podkopały jego zdrowie. Przyszedłszy po trosze do sił, party poczuciem obowiązku, powrócił bezzwłocznie do pełnienia swych obowiązków, jakkolwiek miał jeszcze polecony przez lekarzy wypoczynek i zgiął, nieoszczędzając siebie na placówce, jak nieustraszony i waleczny wojownik. Mimo niepogody kilkutygodniowy orszak towarzyszył smutnemu obrzędowi, a młodzież szkolna z żalem postępowała za zwłokami ukochanego nauczyciela, który aczkolwiek pracował sumiennie przez całe życie nie zdołał zabezpieczyć przyszłości pożałowania godnej wdowie.

Werner Siemens, znakomity fizyk, zmarł, jak donosiliśmy, w Berlinie. Urodził się 13. grudnia 1816 r. w Leuthe pod Hanowerem. Jako oficer artylerji, służył w r. 1848 w Kielu pierwsze miny podmorskie z elektrycznym lontem, a w r. 1849 wykończył budowę podziemnego telegrafu elektrycznego pomiędzy Berlinem, Frankfurtem i Akwizgranem; następnie założył wspólnie z Halskiem w Berlinie instytut budowy telegrafów. Wzbogacił on wiedzę elektrotechniczną licznymi odkryciami, jest między innymi wynalazcą kolei elektrycznych. Największem jego dziełem było zbudowanie telegrafu podmorskiego pomiędzy Londynem a Indjami — W ogóle działalność jego na polu elektrotechniki jest epokową.

Wydział lekarski towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, wysłał do prof. Pettenkofera w Monachium telegram w dowód uznania doświadczeń, jakie prof. Pettenkofer robił na własnej osobie z czystą hodowlą zarazka cholerycznego. Prof. Pettenkofer odwrotnie podziękował wydziałowi lekarskiemu za uznanie jego naukowej działalności.

Cholera w gubernji podolskiej W czasie od 18. do 25. zm., w dziesięciu powiatach gubernji, w 144 zarazonych miejscowościach zachorowało na cholere 864 osób, z tych, oraz z pomiędzy pozostałych z przed 18. zm. chorych, umarło 318, wyzdrowiało 525 i pozostało chorych 550. Wogóle od chwili pojawienia się epidemji w gubernji podolskiej do 25. zm. zachorowało 3.815, wyzdrowiało 1882, umarło 1.384 osób.

Falszowane banknoty. W sprawozdaniu rosyj. banku państwa podano następujące szczegóły o fałszerstwach bankotów rosyjskich. Wykazano 303 sposoby fałszerstw banknotów, dopełnianych na wzorach z 1866, 1876 i 1887 r. do r. 1891, z których przypada 65 na banknoty rublowe, 117 na trzyrublowe, 50 dwudziestopięciurublowe, 8 na pięćdziesięciurublowe i 5 na sturublowe. Ilość wszystkich fałszywych banknotów trzech wspomnianych wzorów, jakie wpłynęły do kas banku państwa, wyniosła 166.380 biletów, przedstawiających wartości 1.521.688 rubli. Z niespalonych biletów znajduje się 28.415 na rubli 127.204 w banku. Ilościowo biorąc, najwięcej fałszowane są trzyrublowki, a wartościowo dwudziestopięciurublowki. Fałszerstwa sturublowek są bardzo nieznaczne, co się tłumaczy z jednej strony trudnościami technicznymi przy wyrobie, z drugiej zaś ograniczonym zbytem.

Curiosum. W dzienniku urzędowym, wychodzącym w Bukareszcie, czytamy następujące curiosum: „Szانونni współobywatele! Chcąc zapobiedz, aby podpisu mego nie pomieszano z innymi podobnymi, ogłaszam i podaję do wiadomości ogółu, iż od urodzenia mego w r. 1857 do r. 1872 nosiłem nazwisko Dymitra Georgescu, od r. 1879, gdy zostałem wzięty do wojska, aż do r. 1882, w którym wyszedłem ze służby, nazywałem się Dymitry Andrescu, a od r. 1882 do dziś dnia i na przyszłość podpisując się będę zawsze Dymitry Portarrescu“.

Burmistrz wzorowy. Z Rzymu donoszą 3. bm.: Dr. Piotr Antoni Citanna w Piscopio w prow. Catanzaro, stał na czele bandy rabusiów i złodziei. Udowodniono mu to w sprawozdaniu ministra, który zalecił królowi

usunięcie burmistrza tego. Dzielił on się łupem z członkami bandy.

Wielki mityng w sprawie skandalów panamskich odbędzie się w Paryżu 12. bm. pod przewodnictwem dawnego deputowanego monarchistycznego Kellera. Przemawiać będą deputowany Lamarzelle i dawny deputowany paryski Calla.

Cudowny lekarz. W Paryżu przyaresztowano tymi dniami niejakiego Jacoba, który ongi był żuawem, a obecnie udawał cudownego lekarza, leczącego za pomocą wkładania rąk i spojżenia. Korespondent *Tempsa* tak opisuje swoją wizytę u cudownego lekarza. Wchodzi się do obszernej sali, przyozdobionej biustami Cerery, Merkurego, Platona, Woltera, Eskulapa, Wirgiliusza, Sokratesa, Tassa, Bethovena i — Jacoba. Na ścianach zwieszają się makaty, z których jedna nosi napis „Jeseus Christea“. Podług Jacoba ma to być zbawiciel Judów. Oprócz tego znajdują się w sali dwa fortepiany. Po za salą jest pokój, z którego zaraz otwierają się drzwi a do sali wchodzi Jacob w białej flanelowej bluzie z kapużą, co mu nadaje wygląd mnicha. Przeskakuje dwie ławki, odtrąca na bok kilku pacjentów, staje w środku sali, zgina się ku ziemi, krzyżuje ręce na piersiach i wlepia ostry wzrok w siedzących naprzeciwko niego pacjentów.

Mija długich minut trzydzieści, w sali panuje cisza, od czasu do czasu słychać tylko kaszel tłumiony. Niektórzy z pacjentów zamykają oczy, inni znowu otwierają je szeroko, szukając uzdrawiającego wzroku żuawa, jeszcze inni trzymają na kolanach kawałki białizny, aby nimi wyleczyć chorych, którzy już przyjsć nie mogli.

Wreszcie wyciąga Jacob zegarek z kieszeni, przerywa milczenie, przybliży się do jednego z pacjentów, pytając się: „Pan spałeś — jakże jest panu?“ Chory odpowiada: „O teraz mogę już palcami ruszać, ale ręki wciąż jeszcze używać nie mogę“. — „Tylko cierpliwości i przyjsć znowu“ — odpowiada Jacob i zwraca się do innych. Jednego uderza w piersi, innemu daje kułaka w brzuch, innego bije w ramię, stosownie do miejsca bolącego.

„Jakżeż panu jest“ — pyta się starego człowieka, mającego chorą nogę. „Ledwie ją wlokę za sobą“ — odpowiada tenże.

— „Hm! hm!“ odpowiada lekarz i trąca go porządnie w chore miejsce. Stary jęknął z obawy, aby nie dostał nowego kułaka, i odpowiedział, że jest mu lepiej.

Lekarz zbliżył się następnie do jakiejś starej kobiety. — „Jakżeż jest pani?“ pyta się jej Jacob. Stara nie odpowiada nic. „Ja ją przyprowadziłem, „głucha jest“ — odpowiada siedzący obok niej człowiek. Jacob uderza ją w uszy i pyta się ponownie głośno. Stara odpowiada, że słyszy. „Przyjsć kilka razy a będzie dobrze“. W ten sposób odbywa się kuracja.

Ankiecie w sprawie reformy ustroju szpitali krajowych i prowincjonalnych, której zwołania żądała sejmowa komisja sanitarna, postanowił Wydział krajowy postawić następujące pytania: 1) Czy należy przedłożyć sejmowi projekt ustawy kraj. co do szpitali kraj. i prowincjonalnych, określającej dokładnie obowiązki kraju i poszczególnych ciał samorządnych dla ubogich chorych. 2) Lub czy wystarczy, aby Wydział kraj. przedłożył sejmowi wniosek do uchwały z jakich fundusów: czy szpitalnych, czy krajowych, mają być pokrywane koszta budowy szpitali prowincjonalnych? 3) Jakie środki mają być użyte, ażeby położyć tamę powiększeniu się kosztów leczenia ubogich?

Mianowania. Namiestnictwo mianowało kamisarzami nadzoru kotłów parowych: starszego inż. Józefa Saręgo w Krakowie, dla powiatu chrzanowskiego; inżyniera Józefa Adamskiego w Krakowie, dla m. Krakowa, oraz dla powiatu krakowskiego i wielickiego, i praktykanta budownictwa Adama Mozdyniewicza dla pow. dolińskiego i żydaczowskiego.

Koncert w „Sokole“. Na dochód towarzystwa gimn. „Sokol“ we Lwowie odbędzie się dziś w sali „Sokola“ koncert muzyki wojskowej pułku nr. 55, pod przewodnictwem kapelmistrza p. Kiesowskiego. Program: 1. Lipiński. „Powitanie“, polonez. 2. R. Wagner. Uwertura do opery „Rienzi“. 3. Vieuxtemps. „Souvenir d'Amérique“, „Jankee Doodle“, rapsodia amerykańska, solo reutki „Szczęśliwe chwile“. 4. Bayer. „Merry Moments“, walc z opery „Lucrezia Borgia“, solo na flet. 6. a) Noskowski. „Kołysanka“; b) Paderewski. „Mazurek“, kwartet smyczkowy. 7. Mayerbeer. Wielka fantazja z opery „Hugonoci“. 8. Moszkowski. Wielki marsz uroczysty z opery „Boabdil“.

W karnej sprawie przeciw Gerardowi Bieńkowskiemu i żonie jego przesłuchano do wczoraj wieczór oskarżonych i kilku świadków, między nimi porucz-

nika 13. p. ułanów Fröhlicha i Olgę i Eugenję Bienkowskie. Odczytano również zeznania świadków nieobecnych. Jan hr. Schaffgotsche, były porucznik ułanów, główny świadek, stanie dopiero w poniedziałek przed sądem. Wyrok, o ile z przebiegu dotychczasowego spodziewać się można, zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek wieczór, lub we wtorek. Dotychczas rozprawa jest tajną.

Siła lodu. Jeśli lód ma 4 centymetry grubości, uniesie na sobie ciężar człowieka; przy 8 centymetrach może przejść po nim wojsko piesze w szeregach, byleby tylko nie maszerowało. Dla jazdy i artylerji lekkiej wystarczy grubość 11 do 16 ctm., dla ciężkiej artylerji potrzeba grubości najmniej 20 ctm. Jeśli grubość lodu dojdzie do 40 centymetrów, wytrzyma największe ciężary.

Motyw prawny. W jednym z sądów łódzkich teściowa wytoczyła zięciowi proces o pobicie. Wezwany na sprawę oskarżony, tłumacząc się, iż miał prawo gwałtowność swej świekry poskromić, przedstawił świadectwo, że jest członkiem towarzystwa... opieki nad zwierzętami. „Zupełnie autentyczne” — dodaje od siebie „Dziennik Łódzki”, z którego tę wiadomość czerpiemy.

Strejk medyków w Paryżu. W zeszłą sobotą około 600 medyków obiegło ratusz na ulicy Rivoli w Paryżu, krzycząc i gestykulując. Powód tego zbiegowiska był następujący: P. Strauss, członek rady miejskiej, zwiadał z kilkoma kolegami szpital św. Antoniego. — Przyszedłszy do jednej ze sal chorych, zauważył trzech medyków w kapeluszach i z papierosami, którzy głośno rozmawiali. P. Strauss zrobił im uwagę, że więcej winni mieć względów dla chorych, na co dwóch odrzuciło papierosy i zdjęło kapelusze, trzeci zaś Salmon, tego nie uczynił, a nadto nie chciał wymienić swego nazwiska. P. Strauss zażądał od urzędu dobroczynności publicznej, mającego władzę nad szpitalami, aby Salmana wydalono, do czego się też przychylił p. Peyron, dyrektor tego urzędu. Ztąd, gdy w sobotę miała być w ratuszu narada nad sprawą medyków, dochodzących do szpitali, zarada nad sprawą medyków, dochodzących do szpitali, manifestowali oni swe niezadowolenie z oddalenia Salmana tłumem zebraniem i okrzykami: „a bas Peyron”. Z trudnością nakłoniono do rozejścia się studentów, którzy na serjo myślą o strejku.

Strejk taki byłby wielkim nieszczęściem dla paryskich szpitali, gdyż są one wszystkie obsługiwane przez medyków prawie zadarmo, suma bowiem 20 lub 30 franków miesięcznie, dawana im na omnibusy, nie może tu wchodzić w rachubę. Zanim jednakże strejk postanowili, wysłali medycy deputację do p. Peyron'a, z żądaniem przyjęcia napowrót Salmana do szpitala. P. Peyron dał na to odmowną odpowiedź. Zazwolił jednak na odbycie zgromadzenia w amfiteatrze urzędu dobroczynności publicznej, a zgromadzenie to odbyło się we środę przy bardzo licznych udziałach studentów. Uchwalono na niem przez aklamację następujący wniosek:

„Walne zgromadzenie studentów medycyny protestuje przeciw karze, wymierzonej na ich koleżkę Salmana i postanawia, że specjalna komisja ma wytknąć administracji szpitali wielki błąd, przez nią popełniony, wzywając ją równocześnie do naprawienia takowego. W razie, gdyby żądane zadośćuczynienia odmówiono, postanawia się w zasadzie strejk, z tem jednakże ograniczeniem, że jeden medyk, mieszkający w szpitalu i jeden dochodzący będą się opiekować najciężej chorymi”.

Następnie wybrano wspomnianą komisję, do której wszedł także p. Charcot, syn znanego sławnego lekarza. Komisja ma postawić p. Peyron, jako *ultimatum*, przyjęcie napowrót Salmana, w razie zaś odmowy strejk ma się rozpocząć.

„MUZA”, najlepszy i najpiękniejszy kalendarz na rok 1893 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* jest do nabycia w administracji (Chorążczyzna 5.) po cenie niższej 40 cent., na prowincję z przesyłką pocztową 45 cent.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Noc w Wenecji” operetka w 3 aktach Straussa. Wieczorem „Starczy kawalerowie” komedia w 5 aktach Sardou.

Zarząd tow. sztuk pięknych otrzymał w tych dniach pierwszą przesyłkę dzieł z wystawy monachijskiej. Oprócz większych rozmiarów obrazu artysty Laukoty przedstawiającego „Matkę Boską jako pocieszycielkę” wystawiono prace: Trębacza „Smutne myśli”, Brodzkiego „Widok jeziora”, Żubra „Kołomyjka”, Jasińskiego „Orka” i „Sprzęt siana”, Chwali „Przed burzą”, Wildstossersa „Prosit”.

Ze Lwowa nadeszli do działu portretów Jan Styka „Portrety dzieci”: Tada Mania i Ada i Lepszy Edward „Portret p. M.”.

Koncert „Lutni” odbędzie się dziś w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” z współudziałem pani

Wołoszczakowej i pp. Neuhausera i Aleks. Kleinera — pod artystyczną dyrekcją p. Wł. Wszelaczyńskiego. Program: 1. Jadasohn. Trzy pieśni op. 51. a) „Herold” b) „Wędrowniacy” c) „Wino i dziewczęta” chóry męskie á capella. 2. Wieniawski. „Legenda” odegra na skrzypcach p. A. Kleiner. 3. Schumann. a) Pieśń op. 29 nr. 2, b) Tryolet op. 114 nr. 2. chóry damskie. 4. Haendel. Concerto grosso (B dur) a) Vivace, b) Largo, c) Fuga, d) Andante, e) Allegro na 2 fortspianach odegrają pp. Neuhauser i Wszelaczyński. 5. a) Schubert Fr. „Do pieśni” chór mieszany; b) Dietz L. „Pieśniarz” chór miesz. i solo skrzypcowe (p. Kleiner). 6. Verdi. Wielka arja z opery „Ernani” odspiewa pani Wołoszczakowa. 7. Dembiński. „Krakowiaki” wyjątek z kantaty „Pieśń o ziemi naszej” a) chór wstępny, b) Krakowiak z chórem c) „Dumka”. Duo i chór, d) Duet i Ricitativo, e) Chór finalny, chór męski i solowe głosy (pp. O. Sack i J. Sławiczek) z towarzyszeniem fortepianu (p. Neuhauser). Początek o g. 7 1/2 wiecz. W dniu koncertu kasa otwarta od godz. 6. Wstęp na salę 1 zł. 20 ct. (Krzesła dla pań.)

„Świata” nr. 23 wyszedł właśnie i zawiera w tekście: „Fantazję” Romana Polińskiego, Uszy do góry Jeża (c. d.) Kraj, komedia (c. d.), Pod Młynarzami, epizod z r. 1830/3, Z mroku w świat, Alegoria sceniczna Rossowskiego, „Do Hameryki” Sewera, Jubileusz czytelnicy akademickiej, Wieczory literackie J. Starkla, Dla kobiet i o kobietach. W dziale ilustracyjnym: winięta Zamarjewa, obrazy Grotgera i W. Kossaka.

Na gwiazdkę przygotowała księgarnia Altenberga nowe wydania ilustrowanych dzieł Adama Mickiewicza w wytwornym wydaniu (Pan Tadeusz, Grażyna, Konrad Wallenrod, Ballady) i album pamiątkowe Adama Mickiewicza, ilustrujące całe życie wieszca; dalej antologię, księgę aforyzmów, dzieła Fryd. Schillera, Mohorta, a dla dzieci: „Matkę” Bełzy, „Czarodziejską książeczkę” Bełzy i Rossowskiego i bajeczki Kraszewskiego. Oprócz tego wydała ta księgarnia reprodukcję wspaniałą obrazu Jana Styki pt. „Polonia”.

Komisja historii sztuki krakowskiej w Akademii umiejętności odbyła d. 24. listopada 1892 r. posiedzenie. Przewodniczący prof. Marjan Sokołowski poświęcił słowo wspomnienia zmarłym badaczom A. Esheweinowi w Norymberdze i śp. Antoniemu Jodko Narkiewiczowi w Wolicy na Wołyniu. Następnie prof. Wład. Łuszczkiewicz przedłożył rezultat badań swych nad *polichromją kościoła drewnianego w Dębnie* pod Nowym Targiem, dokąd stosownie do życzenia komisji odbył w lecie br. wycieczkę.

Kościółek oprócz polichromii sufitu posiada interesujący rzeźbiony tryptyk. Robota ciesielska sufitu i ścian jest bardzo prostą i mało staranną. W malowidłach ściennych nie ma ciągłości i wyższego artyzmu a przeważa charakter wyłącznie ornamentacyjny. Motywy ornamentacji są późno romańskie i gotyckie. W figuralnych przedstawieniach kostjmy obojętne w duchu XIV. stulecia. Malarz dokonał polichromii zapomocą patronów z grubego papieru, które odbijał farbą czarną lub wyjątkowo cegląstą na ścianie pomalowanej ogólnym tonem szarobiałym a potem kładł barwy inne pędzlem szerokim. Jakkolwiek motywy są bardzo wczesne, to malowidło odnosi się może tylko do XVI. stulecia.

Prof. Łuszczkiewicz podał wiadomość krótką o ruinach *kościółka św. Idziego w Inowłodzi*. Kościół, którego fundację odnosi tradycja do Władysława Hermana, datuje z XII. w. i stał pierwotnie w obrębie zamkowym.

Wreszcie prof. Wł. Łuszczkiewicz odczytał rozprawę pt. *Ruiny zamku Herbert*. Autor scharakteryzował typy grodów polskich i zwrócił uwagę na charakter fortalicji w ziemiach ruskich na podstawie zabytków XVI. i XVII. wieku. Zamek Herbert znany w literaturze pod niewłaściwą nazwą zamku dobromilskiego jest dawną fortalicją, zamienioną na zamek mieszkalny. Autor wykazał dowodnie na podstawie zdjęć rysunkowych, dokonanych na miejscu, jak dobudowy późniejsze pokoi mieszkalnych dokonane zostały kosztem pierwotnego systemu obronności. Budynek mieszkalny był pierwotnym belluardem o dwu kondygnacjach strzelnic, wewnątrz próżnym, z drogą strażną na piętrze. Autor tłumaczy w jaki sposób i kiedy dobudowano do niego piętro z pokojami mieszkalnymi i front przyozdobiono attyką. Badania na miejscu nie przyniosły dowodów na istnienie tamże malowań ściennych. Tak zwane *malowania Dobromilskie w domu p. Herberta* wedle opisu drukowanego w sprawozdaniach komisji (V. str. LXXI.) uważać należy za malowania zamku mieszkalnego w samem mieście Dobromilu. Ten ostatni zamek dobromilski dotrwał rzeczywiście do końca zeszłego wieku, czyli do czasu, w którym zamek Herbert był już dawno w ruinie.

Dr. J. Korzeniowski zwrócił uwagę komisji na dwa rękopisma znajdujące się w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, z których pierwszy zawiera akty starostwa

spiskiego, dotyczące przebudowy zamku w Lubowli z czasów Augusta III., drugi mieści rachunki wydatków sum króla Stanisława Augusta na artystów, spisy obrazów, listy hr. Augusta Moszyńskiego, korespondencje dotyczące zakupu obrazów w Rzymie, projekt utworzenia akademii sztuk pięknych w Warszawie itp., jednym słowem dokumenty odnoszące się do sztuki i przemysłu w tej epoce.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 10. grudnia. Kuenburg zatrzymuje mandat poselski i pozostanie w zjednoczonej lewicy.

Klub Młodoczechów rozesłał następujący komunikat: W obec doniesień dzienników konstatuje klub, że przy sposobności głosowania nad funduszem dyspozycyjnym, nie wszedł w rokowania z żadnym stronnictwem, jakoteż, że z żadnej strony nie prowadzono rokowań z klubem. Nieprawdzwem jest także, jakoby klub po tem głosowaniu prowadził rokowania ze zjednoczoną niemiecką lewicą względem wspólnego działania.

Wiece delegatów Izb handlowych obradował wczoraj nad kwestją zaprowadzenia ogólnego podatku zarobkowego i odrzucił 17 głosami przeciw 5 wniosek libereckiej Izby handlowej, który żądał, ażeby wiece oświadczył, iż proponowana w przedłożeniu rządowem reforma podatku zarobkowego od przedsiębiorstw prywatnych nie jest do przyjęcia.

Następnie rozpoczęła się rozprawa szczegółowa nad znaną rezolucją wiedeńskiej Izby handlowej. Wiece przyjął wniosek postawiony przez Izby handlowe w Pilźnie i we Lwowie, tej treści, że główna suma podatku zarobkowego za lata 1894 i 1895 winna być ustanowioną w wysokości o 2 proc. większej, aniżeli wynosi rzeczywisty wynik dotychczasowego podatku zarobkowego i dochodowego pierwszej i drugiej klasy, z wyłączeniem podatku od domokrążców i od uprawiających przemysł wędrowny (licząc według wyniku z roku 1891), przyczem pod tek przypadający od przemysłów wydzierżawionych, o ile takowy dzierżawcom przepisany zostanie, należy brać w rachubę tylko w połowie jego rzeczywistej wysokości przypisanej. Wniosek żądający definitywnego ustanowienia opustów podatkowych dopiero po upływie pierwszych sześciu lat, został przez wiece odrzucony.

Wiedeń 10. grudnia. Skupczyzna serbska zostanie 28. bm. (star. stylu) rozwiązana, a nowe wybory odbędą się w drugiej połowie lutego.

Komisja dla projektu kodeksu karnego uchwalila odbywać narady nawet w czasie przerwy rozpraw Rady państwa. Komisja budżetowa przyjęła przedłożenie rządowe o konwersji galicyjsk. długu indemnizacyjnego.

Praga 10. grudnia. Czeski Wydział krajowy uchwalil odnieść się do rządu względem zwołania sejmiku czeskiego jeszcze w ciągu grudnia, aby mógł uchwalić budżet przynajmniej prowizoryczny.

Sofja 10. grudnia. Niemiecki konsul gen., który zawiaduje także interesami rosyjskimi, wręczył rządowi bułgarskiemu notę, która żąda wypłaty zaległych pięciu rat w ogólnej sumie dwóch milionów rubli, należnych Rosji z tytułu kosztów poniesionych przez nią podczas okupacji Bułgarii.

Paryż 10. grudnia. Drumontowi darowano resztę kary i wypuszczono na wolność, ażeby mógł się zjawić przed komisją panamską.

Paryż 10. grudnia. Jeneralny prokurator, Quesnoy de Baurepaire, został mianowany prezydentem senatu trybunału kasacyjnego. — W komisji dla sprawy panamskiej oświadczył Ribot, że rząd uważa to za swój obowiązek i ma wolę pozostać w porozumieniu z komisją, by sprawę panamską jak najprędzej wyjaśnić. — Brisson podziękował ministrom za te oświadczenia.

Stambuł 10. grudnia. Wczoraj otwartą została pierwsza część szlaku kolejowego Saloniki - Monaster. Przestrzeń ta ma długości 97 kilometrów.

Petersburg 10. grudnia. Rząd wysłał do gubernatorów okólnik, konstatujący, że pomimo wszelkich środków ostrożności od kilku lat została do południowej Rosji i do innych okolic zaraza sybirska na konie i bydło zawleczoną i straszliwie się szerzy, i zarządzający przeto najsurowsze środki weterynarskie.

Polacy w Paryżu.

Paryski dziennik oficjalny uwiadamia, że *znakomity* rodak nasz, Jan Dybowski, *świeżo* przybył z powrotem do Francji ze swojej niebezpie-

cznej podróży w środkowej Afryce, miał posłuchanie u p. Carnot, prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Dybowski przedstawił po krótko naczelnikowi rządu francuskiego obraz wierny organizacji socjalnej ludów afrykańskich, między którymi podróżował, a głównie uciemiężenie tyrańskie, jakie wywierają muzułmanie z kraju Wadai na ludność pogańską doliny Chari. Ludność ta spokojna, trudniąca się rolnictwem i rzemiosłami, chętnie chciałaby pono używać dobrodziejstw protektoratu francuskiego i zbliżyć się do cywilizacji. Następnie Dybowski zaprosił Carnota do zwidzenia okazów mineralogii, botaniki i zoologii z Afryki do Paryża przywiezionych, które właśnie w tej chwili układają się systematycznie w jednym z budynków muzeum historii naturalnej w Paryżu, co prezydent Rzeczypospolitej francuskiej uczynić obiecał.

Rodak nasz, Jan Rayski, właściciel zakładu fabrycznego kobierców i koronek artystycznych w Paryżu, Rue de Rivoli, otrzymał medal specjalny, dawany przez rząd francuski osobom, które się odznaczają w przemyśle i handlu przez swą czynność nadzwyczajną i dobrze skierowaną dla użytku kraju i społeczności. J. Rayski jest jednym z założycieli popierania podróżników kupieckich i jest dzisiaj już od lat wielu wiceprezesem tego stowarzyszenia bardzo ważnego i użytecznego (przy Bulwarze Strassburskim pod nr. 61). Rayski jest autorem kilku powieści, które gazety polskie, wychodzące w Ameryce północnej wydrukowały i które tam cieszą się powodzeniem.

Z młodszych rodaków i synów emigrantów wymieniamy p. Szumlańskiego, profesora historii w liceum miasta Tulle (depart. de la Corrèze); od wakacji tegorocznych otrzymał on awans do większego zakładu, to jest do liceum miasta Potiers, dawniej stolicy prowincji Poitou, jednego z miast najdawniejszych i najznakomitszych środkowej Francji.

P. Wróblewski, profesor matematyki w Collegium miasta Issoudun (dep. de l'Indre) został ozdobiony palmami oficera oświecenia publicznego (palmes d'Officier de l'Instruction publique), w dowód swoich nauczycielskich zdolności i znakomitych postępów w naukach uczniów.

P. Żyromski, zastępca profesora retoryki w liceum Janson de Sailly w Paryżu, został mianowany metrem konferencji (Maitre de conférences), języka łacińskiego i greckiego na wydziale literackim w Bordeaux, na rok szkolny 1892 i 1893.

Na 250 kandydatów, przyjętych tego roku do sławnej szkoły Arts de Manufactures pierwszy numer otrzymał Polak, pan Julian Sekutowicz, autor niedawno wydanego dzieła pod tytułem: „Wstęp do geografii fizycznej, które się sprzedaje w księgarni Adolfa Reiffa w Paryżu Ruy de Four. 3.

NADESLANE

WE LWOWIE
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
I. HERMANA
JAGIELLOŃSKA L. 15.
zniżył
ceny fotografii
Za 12 sztuk:
wizytowych . . . 3 zł. 50 ct.
gabinetowych . . . 6 „ 50 „
buduarowych . . . 10 „ — „
Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w części inseracyjnej hiszpańskiego handlu win Vinador, Wiedeń, I, Am Hof 5. Wprost sprowadzane wina zagraniczne i francuskie koniaki tej firmy mają sławę światową z powodu prawdziwości i znakomitości.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Tadeusz Teodorowicz
ul. Chorążczyzna 1. 12., ord. od 3. — 5. po południu.

Zmiana mieszkania.
Dr. Władysław Tatarczuch
Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
mieszka obecnie ulica Kołtąja liczbą 6. ordynuje od 3. — 5.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę nieodżałowanemu bratu memu s. p. Józefowi Wodzińskiemu, zmarłemu dnia 6. grudnia b. r. niemogąc każdemu z osobna złożyć podziękę, składam na tej drodze serdeczne staropolskie „Bóg zapłać.“
Jan Wodziński.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 6.

W miejsce dawnego
już został otwarty nowo wybudowany zakład
fotograficzny

HENNERA
przy ul. Akademickiej l. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Dr. A. Szulsiński, okulista

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, po dłuższych studjach w klinikach prof. Fuchsa we Wiedniu i prof. Rydla w Krakowie, ordynuje we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 7. naprzeciw kościoła Archikatedralnego od 11. — 12. przedpoł. i od 3. — 4. popoł.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

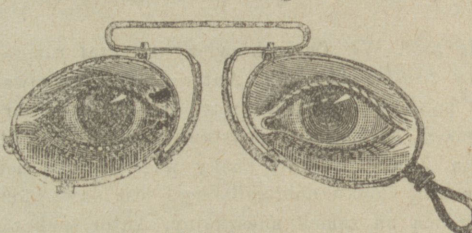
DOM BANKOWY
i
KANTOR WYMIANY
SOKAL i LILIEŃ
we Lwowie

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.
Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koperakim“ pl. św. Ducha. Staje tańsze źródło okularów, wklejów, lornetek, biżuterii, barometrów termometrów itp. Zamówienia przeważnie salutowane punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUŃ ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUŃ IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUŃ PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie o godzinie 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej
10. grudnia 1892.

	placą	žadają
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	215 00	218 00
„ Lwow.-Czem.-Jassy po 200 złr. w. a. w srb.	244 00	247 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	388 —	—
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 80	101 50
„ „ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	108 00	108 70
„ „ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	99 00	99 70
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 80	96 50
„ „ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	94 50	95 20
„ „ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	59 90	100 60
„ „ „ 4 pr. los. w 56 l.	94 00	94 70
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	—	—
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 50	56 50
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 70	95 40
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 60	102 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	—
„ „ „ 4 i pół pr.	98 25	98 95
„ „ „ 4 proc.	92 00	92 70
Monety.		
Miasta Krakowa	23 00	25 00
„ Stanisławowa	32 00	— 00
Dukaty cesarski		
Napoleon'or	5 67	5 77
Pół imperiał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny	9 70	—
„ spaplorowy	1 18 00	124 00
100 marek niemieckich	1 17 75	119 75
	58 70	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 10. grudnia 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	359 25	—
„ Banku anglo-austriackiego	149 25	—
„ Unionbanku	236 25	—
„ kolei Karola Ludwika	217 50	—
„ kolei północnej	180 00	—
„ kolei południowej (Lombardy)	92 00	—
„ kolei państwowej	293 65	—
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	245 50	—
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	197 00	—
Losy komunalne wiedeńskie	161 00	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	173 75	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	105 00	—
Losy regulacji cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	224 40	—
Wanta węgierska złota 4 proc.	113 65	—
Akcje Bankvereinu	114 00	—
Rosyjski rubel papirowy	119 25	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.		Pociagi raobowe		Pociąg miedz.
	godz.	min.	godz.	min.	
Z Krakowa	6:01	2:50	9:01	6:46	9:32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9:01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2:57	9:40	7:21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2:45	9:17	6:55	—
Z Suczawy	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Kimpolungu	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Radowic	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Hliboki	10:09	—	7:56	—	7:06
Z Nowosielicy	—	—	7:56	—	7:06
Z Słobody rungurskiej	10:09	—	—	1:42	7:06
Z Husiatyna via Halicz	10:09	—	—	1:42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	2:25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	2:35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	—	—
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9:16	—	1:41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	1:41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	4:48
					8:32
Z Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10:41	3:07	5:26	11:01	7:56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7:56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2:58	—	9:41	10:26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3:10	—	10:02	10:5	—
Do Suczawy	6:36	—	9:56	3:22	10:56
Do Husiatyna via Halicz	6:36	—	—	3:22	—
Do Słobody rungurskiej	6:36	—	9:56	3:22	10:56
Do Nowosielicy	6:36	—	9:56	—	10:56
Do Hliboki	6:36	—	9:56	—	—
Do Radowic	6:36	—	9:56	—	—
Do Kimpolungu	6:36	—	9:56	—	10:56
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	6:36	—	—	3:22	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	6:16	10:21	7:41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6:16	10:21	7:41
Do Belzca i Sokala	—	—	6:16	—	7:41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	9:51
					7:36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5:59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 24 w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

BANK KRAJOWY

we Lwowie

z umocowania

Banku dla krajów koronnych we Wiedniu
dewinkuluje od 1. stycznia 1893.

niesprzedajne do końca r. 1894.

4^o galicyjskie obligacje propinacyjne

pod warunkiem sprzedania temuż Bankowi dewinkulowanych
obligacyj po kursie

2 zł. w. a. za 100 zł. w. a. niższym

od każdorazowego kursu pieniężnego tychże obligacyj na giełdzie
Wiedeńskiej notowanego, jednakowoż nie wyżej jak:

po 93% za 100 im. wart.

(Przedruk nie będzie płacony).

PRAWDZIWE

LECZNICZE MALAGA SEKT

według rozbioru ek. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu
bardzo dobre prawdziwe Malaga

dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. p. znakomicie skutkuje
na niedokrewność i osłabienie żołądka

w 1/4 i 1/2 flaszki oryginalnych pod ustawną ochronną marką

Hiszpańskiego handlu win **VINADOR**
Wiedeń Hamburg

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w flaszki oryginalnych i po oryginalnych cenach.

w Lwowie:	u p. Józefa Zimmera, cukiernia, Leopolda Lityńskiego, drog., Józefa Arnold, handel korz., Ed. Helwiga, " " "	w Podhajcach:	E. Adler, hotel, han. del.
"	" " " "	w Podwoleczyskach:	Józefa Metalla, aptek.
"	" " " "	w Pomerzanach:	A. Alekiewicza, aptekarza
"	" " " "	w Przemyślu:	M. Kruga, handel delikat.
"	" " " "	"	E. Kruga, " "
"	" " " "	"	J. Kwasniewski, hotel
"	" " " "	"	Narodna Torhoula
"	" " " "	"	D. Ludwikiewicza, droguerja
"	" " " "	"	Piotra Bzdyla, hotel Przem., Café Corso
w Bochni:	" " " "	w Rzeszowie:	Ig. Luczko, kawiarnia
w Borystawiu:	" " " "	"	Nath. Ehrlich, restaur.
"	" " " "	"	J. Schuhmacher, cukiernia.
w Brodach:	" " " "	w Samborze:	Żuławskiego, handel win,
"	" " " "	"	Al. Horwatha, cukiernia.
"	" " " "	"	J. Herliczka, apte'arza
"	" " " "	"	Narodna Torhoula
w Brzeżanach:	" " " "	w Stanisławowie:	B. Falka, droguerja,
w Buczaczu:	" " " "	"	Kajetana Kopacza, hand. korz.
"	" " " "	"	F. Kisielewskiego, kupea,
w Czortkowie:	" " " "	"	Narodnaja Torhoula.
"	" " " "	"	Leo Kessler, hotel Centralny, Cafe Union
w Dembicy:	" " " "	w Strju:	Otto Schexa, kupea.
w Dolinie:	" " " "	"	Ch. Nussenblatta, kupea
w Drohobyczu:	" " " "	"	Józefa Rosenberga, wied. kawc.
"	" " " "	w Tarnopolu:	J. Juffe, handel korz. i win
"	" " " "	"	Narodnaja Torhoula
w Gorlicach:	" " " "	w Tarnowie:	Sz. Szajny, kupea,
w Jarosławiu:	" " " "	"	Tud. Szarfa, kupea,
"	" " " "	"	J. Siermontowskiego, cukiern.
w Kołomyi:	" " " "	"	Dawida Rauscha, kawiarnia.
"	" " " "	w Ustrzykach	A. Jastrzębskiego, aptekarza.
"	" " " "	"	W. Rutkowski, hotel.
w Łańcucie:	" " " "	w Wadowicach	Jana Pohla, handel korz.
w Monasterzyskach	" " " "	"	A. Hernicha, cukiernia
"	" " " "	w Złoczowie:	Zygmunta Bukowskiego, cuk.
w Nowym Sączu:	" " " "	"	J. Zamkiewicza, restauracja.
"	" " " "	"	"
"	" " " "	"	"

Uprasza się zwać na markę "Vinador" i na ustawowo deponowaną markę ochronną, gdyż
tylko wtedy ręczy się za bezwzględna prawdziwość i dobroć.

GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej bielizny wełnianej
systemu Profesora dr. G. Jaegera
w Magazynie

SCHAYERÓW

we Lwowie.

Cennik fabryczny.

Koks! koks! koks!

najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał
opalowy do kuchen i pieców
polecamy na porę zimową.

Każdą ilość dostarczamy do mieszkań
za 50 kilogr. 55 ct. w. a.

Na prowincję wysyłamy wagon koku = 10,000 kgr.
po cenie 90 zł. loco dworzec Lwów.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców
kafłowych, tudzież kuchen do opalania koksem.

Posiadamy także na składzie piece żelazne wyło-
żone materiałem ogniotrwałym, jako wyłącznie do
opalania koksem przydatne: takowe można oglądać
każdego czasu.

Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną będą tego sa-
mego dnia uskutecznione.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Puritas

(mleko odmładzające włosy).

Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i wszelkim wy-
mogom odpowiadającym mlekiem odmładzającym włosy, które szpakowate,
względnie siwe włosy odmładza na jasno blond aż do kasztanowato brun-
atnych, a najbliższe otoczenie nie spostrzeże zmiany koloru włosów. — Włosy
rude nabywają koloru ciemno-blond lub brązowego. **Cena zł. 2**

Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.

Składy we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zyg. Ruckera;
w Krakowie: Konst. Wiśniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia

(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

poleca

najlepszy przetwór

R. DITMAR

Lwów, plac Marjacki liczba 9.

Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności przeprowadziłem
sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których
wydawana będzie nafta w składach moich: ulica
Sobieskiego 1. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Składy: ulica Sobieskiego 1. 1 i Trybunalska 1. 10.

Najprzewodniejszy olej do lamp Moderatent.

Nasze najlepsze i najbardziej wartościowe mydło toaletowe nadaje się jak żadne inne do racjonalnej pielęgnacji skóry, do uzyskania świeżej cery, do mycia niemowląt i dzieci, dla osób z czułą skórą.

Właściwości: zupełnie neutralne, przyjemna woń, oszczędne zużycie, nadzwyczajnie czyszczące, bardzo łagodne.

Analiza
Doering'a mydła z sowa dra Teodora Petersen.

Panowie Doering & Spka, w miejscu.

Dnia 31. z. m. oddali mi Panowie 2 sztuki swego mydła toaletowego z oznaczeniem: „Doeringa mydło z sowa” w oryginalnym opakowaniu do zbadania.

Przedłożone mydło było koloru żółtawo-białego i o przyjemnej, niezbyt mocnej perfumie, twarde, jednostajne i zupełnie w wodzie rozpuszczalne. Woń składowa połykała się na przekroju, nie zmieniała się po kilkunastu godzinach na powietrzu. Przy bliższym badaniu mydła nie można było udowodnić obecności ani tłuszczu niezmydlonego, ani wolnych alkaliów z kwasem węglowym połączonych, jakoteż żadnych zanieczyszczeń. Ilościowa analiza wykazała: kwasu tłuszczowego 79.82, sodu 9.51, wody i ubytku 10.67 = 100%.

Badane mydło toaletowe jest czyste, zupełnie neutralne i nie zawiera za dużo wody, tak, że leżąc na powietrzu mało na wadze traci. Jego zalety wykazały się z pewnością w użyciu.

Frankfurt n. M., 9. listopada 1891.

Dr. Teodor Petersen.

Ono wytwarza:

Delikatną skórę, piękną cerę, młodociany wygląd.

Dla eleganckiej toalety damskiej, jakoteż panów, dla osób z delikatną, czułą skórą, jakoteż dla niemowląt i dzieci nie ma lepszego, dogodniejszego mydła, jak:

DOERING'A MYDŁO Z SOWA

które jest do nabycia po 30 ct. we wszystkich perfumerjach, droguerjach i handlach korzennych.

Jeneralne zastępstwo: **A. Motsch & Sp., Wiedeń I., Lugeck 3.**

Doering'a mydło z sowa



Analiza
Doering'a mydła z sowa

dra Poppa i dra Beckera, zaprzysiężonych chemików handlowych.

Do Panów Doering i Spka.

Dnia 29. października br. dostarczono próbka

Doering'a mydła z sowa zawiera według naszej analizy w 100 częściach

kwasów tłuszczowych 78.64, sodu 9.11, ciał mineralnych 0.81, wody i ubytku 11.44.

Ponieważ to mydło jest neutralne, nie zawiera szkła wodnego, ani innych substancji wypełniających, obecności zaś sodu połączonego z kwasem węglowym i tłuszczu neutralnego ledwie ślad wykazać było można, musimy więc przedłożoną prób-

kę uznać za czyste, dobre mydło toaletowe, które zadowala wszelkie wymagania, jakich o takiegoż żądać można.

Frankfurt n. M. 13. listopada 1891.

Chem. techn. i higien. zakład.

Dr. Popp i dr. Becker, zaprzysiężeni chemicy handlowi.

Ono niedopuszcza:

Szorstkiej, popękanej skóry, przedwczesnych zmarszczek, starzejącego się wyglądu.

Doniesienie.

Polecamy szanownej PT. Publiczności na święta nasze najlepsze piwa flaszkowe i odstawiamy przez naszych ludzi do domu.

O liczne zamówienia uprasza się najuprzejmiej ustnie, pisemnie albo telefonem.

Wysyłamy także na prowincję opakowane w skrzynkach od 50 flaszek w górę po następujących cenach:

Lwowski eksport marcowy (flaszki oryginalne)	7 ct. flaszka
Piwo bock	12 " "
Zywiecki porter	12 " "

Lwowski eksport piwa w butelkach

Lwów, ul. Sykstuska 8, Telefon 379.

KALODONT przez władze sanitarnie zbadany środek do czyszczenia zębów

Do nabycia w aptekach i droguerjach itp. 1 sztuka 35 ct.



Wielmożna Pani!

Zanim Wielm. Pani zdecyduje się gdziekolwiek kupić kołdry lub materace, proszę łaskawie choćby z ciekawości zobaczyć własne wyroby pościeli w Magazynie pod firmą:

Józef Schuster

ulica Kopernika liczbą 7, gdzie jest najlepsze źródło nabycia tych wyrobów w różnych cenach i gatunkach jak:

Kołdry zapałowe po zfr. 4, 5 do 6. Kołdry wełniane po zfr. 6.25, 7, 8, 9, 10, 12 do 14.

Kołdry aksamitowe od zfr. 14 w każdej cenie do 22.

Materace włosienne od zfr. 15, 17, 18, 20 w każdej cenie do zfr. 32.

Zapewniając zarazem P. T. Kupujących, że wyroby moje najstaranniejsze są wykonane i z dobrych materiałów oraz wielki wybór koców na łóżka, kap najgustowniejszych i chodników.

Z wysokim szacunkiem
Józef Schuster.

(Lwów „Impressa“).

Marka ochronna.



Marka ochronna.

Józef Komorowski zegarmistrz.

we Lwowie ul. Akademicka l. 5. Wielki skład oryginalnych zegarków **Roskopf**

złote, srebrne, męskie i damskie, z sekundami dużymi, a tak poszukiwane przez p. lekarzy. Metalowe od zł. 12. Sprzedaje po cenach najniższych z gwarancją.



Założone 1863.

Sławne w świecie są odznaczone i własnego wyrobu

harmoniki ręczne

Jana N. Trimmela

Wiedeń

VII/3 Kaiserstr. 74.

Wielki skład wszelkich instrumentów muzycznych.

Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, karynkiny dla ptaków itd.

Szwajcarskie aparaty grające ze stali, samogrające, w tonie nieprze-

wyższone, albumy grające, szklanki itd.

Książki z wzorami gratis i franko.



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz” we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.

wchód także z ulicy Cichej poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokę i Amerykańską.

Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko zfr. 1— na prowincję 4/4 ko zfr. 10 ct. 10 franko.

Zaspanie wykluczone!

Budzik z werkiem ankrowym, w eleganckim niklowym pudełku, prawie 20 ctm. wysoki zł. 2.—; z kalendarzem zł. 2.75.

Z cyferblatem w nocy świecącym 60 ct. więcej.

Taki sam budzik z kalendarzem i z dzwonkiem stołowym, w nocy świecący zł. 4.75.

Zegar ścienny bijący, około 40 ctm. długi, w politurowanej i złoczonej ramie zł. 5.50; z nakręcaniem sprężynowym zł. 4.50; w nocy świecący 60 ct. więcej.

Zegar z kukulką, rzeźbiona rama z kościannymi wskazówkami i cyframi, około 1/2 metra długi zł. 6.—.

Zegar z kukulką i przepiórką, bijący i repetujący, około 1 metr wysoki zł. 18.50.

Kieszonkowy zegarek, remontoir, dla panów, z nowego srebra, nie do zaiszczenia zł. 4.—, podwójnie kryty zł. 16.—.

Anker dla panów, remontoir, 15 rubinów, potrójna pokrywa, bardzo mocny, marka „Trwały”, zł. 9.—.

Gwarancja 2-letnia. Cennik fabryczny gratis.

E. MAYER, przemysł zegar. wied. Wiedeń, I. Schottenring nr. 33.

**Pierwszy chrześcijański
Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.**

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, że



otworzyłem magazyn gotowych męskich i dla dzieci ubiorów tak własnego wyrobu, jak i z Wiednia sprowadzanych, po cenach nadzwyczaj niskich. Jestem pewny, o czem Szan. PT. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie żydowskim.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

PAWEŁ PIĄTKOWSKI
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej, l. 30-32.

L. 68856/92.

Dzierżawa.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Bilohorszcze w powiecie lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa, składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie: około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarczemi na lat dwanaście.

Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacji i karczny. Licytacja odbędzie się dnia 29. grudnia 1892 t. j. w czwartek o godzinie 11. przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu na II. piętrze.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 złr. a w. Wadium, względnie kaucję w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacją w kasie miejskiej i dołączyć do oferty odnośne pokwitowanie kasowe.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 21. listopada 1892.

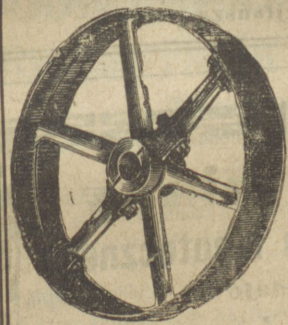
Romanowski.

**FABRYKA MASZYN
T. BREDTA w Ottynii**

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu

W. ADAMOWICZA
w Brodach

fant bardzo dobrej zł. 1-40
fant najlepszej w original. opak. zł. 2-50
fant Imperjal cesarskiej zł. 3-50
fant wysiewków z herbat najlep. zł. 1-20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9-50.



Herbata z Brodów !!

Herbata z Brodów !!

Dla panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest ok. uprzyw. galwanowo-elektryczny aparat „Refektor.“ dający się nosić na ciele niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osłabienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach patentowany i odszczególniony wieloma złotymi i srebrnymi medalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich państw polecają zawsze. Broszurki z ilustracjami i pouczeniem używania gratis (w zamkniętej kopercie 10 cent. markę) wyśleć wliczając do przysyłki **J. Augenfeld**, elektro-technik, Wiedeń, I., Schulerstrasse 18.

**Najwyborniejsze
Cukry deserowe**

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mierzonych złr. 1-20

1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1-50

1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo **Karmelków mierzanych** 75 ct.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów. ul. Konernika l. 3.

**PIERWSZA
ZWIĄZKOWA GARBARNIA
w Rzeszowie,**

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: **mastryki**, (skóry podeszwiane) wszelkie **ju-chty**, **skórki cielęce** (szare, szarynowe i satynowe), **branzłówki**, **pasy do maszyn**, **blanki szare i czarne**, **szpalty** itp.



ŁYZWY

„Halifax“ zwykłe po 1-50, ze stalowymi nożami po 2-20, Halifax ze szerokimi nożami polerowane 3-50, **niklowane** 5-50, **Halifax** damskie z rowkami 1-50, **niklowane** 3-—, **Mer- kur** zwane **Helvetia** 3-20, **Jackson Heynes** polerowane 4-80, **niklowane** 6-—, **Columbus** 9-50, **Łyzwy** żelazne zwykłe 1-—, **Lodowce do butów** do regulowania zł. 1-—.

Samowary mosiężne rosyjskie

na szklanek 6, 8, 10, 12, 16 i 20 po zł. 9, 10, 12, 13, 15 i 17

poleca

ANTONI HALSKI

Handel towarów żelaznych
Lwów, plac Marjański l. 9.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

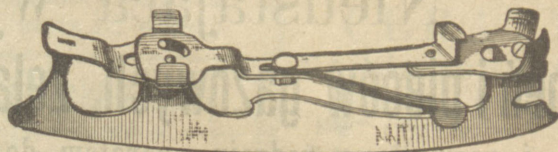
Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

ŁYZWY



tylko w gatunku Ia (pod gwarancją)

„Halifax“ doskonałe para zł.	1-80
„ z stalowymi nożami „ „	2-50
„ z szerokimi nożami „ „	4-—
„ niklowane stalowe „ „	5-—
„ z szerokimi nożami „ „	6-50
„ damskie nieniklowane „ „	2-—
„ niklowane „ „	3-50
„Helwetia“ albo „Merkur“ „ „	3-50
Jackson Haines stalowe polerowane „ „	5-50
„ niklowane „ „	6-50
Łyzwy żelazne z rzemykami „ „	1-—
Paski do „Halifax“ „ „	—30

największy skład i ekspedycja na prowincję u firmy:

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry).
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Dla pp. Studentów, członków Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ i Klubów Łyżwiarskich ceny znacznie niższe.

Nowa wielka parowa fabryka rur drenowych

BRACI WOHLFELDÓW w Łagiewnikach obok Podgórze

wyrabia rury drenowe w formie prostej oraz półokrągło zagiętej; mogą one służyć również do kanalizacji, są dobrze i ładnie wypalone, mają 4 cm. do 16 cm. światła, a są długości dowolnej.

Materiał uznany przez fachowych znawców za najlepszy, oraz maszyny najnowszego systemu dają gwarancję dobrych pod każdym względem wyrobów, których ceny są umiarkowane. Na żądanie przesyła się próbki.

Rury odsyłane być mogą koleją ze stacji: Podgórze-Bonarka, znajdującej się obok fabryki.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie: **Zarząd parowej fabryki rur drenowych Braci Wohlfeldów w Łagiewnikach, poczta Podgórze.**

Z pożaru

uratowane, całkiem czyste i bez skaży towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich **jak najprędzej w większych i mniejszych partjach po jakiej bądź cenie.** Jakość towarów jest znakomitą, ceny są zadziwiająco tanie; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błędu i plam. W zapasie jest:

- 1200 zegarków szwajcarskich z plastyką, ze złotego brązu, z długim łańcuszkiem po zł. 1-05 sztuka.
- 800 sztuk szwajcarskich zegarów pendulowych w stylowym obramowaniu. Znakomicie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferblatem, wagą i wahadłem za sztukę zł. 1-85, bijące po zł. 3-15.
- 1750 sztuk płótna, Rumburskiego lub Sternberskiego 30-łokciowych. najlepszej niedoznoszenia Weby, dla każdej familji, sztuka tylko zł. 5-40.
- 400 tuzinów jedwabnych chustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu. każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zł., teraz cały tuzin tylko zł. 3-95, można użyć także na szyję.
- 1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysznej wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawki pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zł. 5-95. Paczka do tego 70 ct.
- 2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysznej zbiornika na kawę, 1 śmietniczki, 1 cukiernicy, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawek, tylko zł. 3-50. — Serwis herbaciany 4 zł., paczka do 1 serwisu kosztuje tylko 40 ct.
- 500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych nożów i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawek pod noże kryształowych, 6 spodek okrągłych na wodę, 3 kubki na jaja posrebrzane i 1 sitko do herbaty. Wszystko razem tylko zł. 4-50 — nie powinno brakować w żadnym domu.
- 8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zł. 1-50, dalej dery flakerskie, żółtowożółte z bordurami za sztukę zł. 3. — Wszystkie dery są 190 ctm. długie i 130 ctm. szerokie.
- 1280 par spodni z silnej, dobrej, grubej materji zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 2 zł., II. gatunek po 3 zł., III. gatunek po 4 zł.
- 320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materji, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zł. 7-50, II. gatunek zł. 12, III. gatunek 19 zł.

Powtarzam, że towary te są bez błędu i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko, jak tylko można. Wysyłka ma miejsce za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

Niekonwencyjny towar bierze się nazad bez przeszkody.

Jedyny adres zamówień:

Apfel Mor., Wieu, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.

Nieustająca wystawa
kuchei i pieców gazowych, żelazek do prasowania
i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem
w handlu żelaznym

PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO

(plac Kapitulny l. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.



Pierwsza austro-węgierska fabryka
patentowanych skrzynek budowlanych i kamyków

BRACI HERRMANN

w Schönfeld przy czeskiej kolei północnej,

poleca swe premiowane skrzyńki budowlane z figurami i systemem

uzupełniającym, dalej patentowane nowości: kwartet delta, tercet delta, go podroźne, oszezę-
dzacz pultów, następnie kamienie ceminowe, kamienie „Fortuna”, lamigłowniki z 200 zad-
kami, kostki czarodziejskie, szachy, warcaby, młynki i gry obłężnicze, Kellera skrzyńki
budowlane żelazne itp. Ceny od 30 ct. zwyk. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Najpraktyczniejszy podarek dla dzieci na Gwiazdkę!

Główne składy: w Wiedniu, L., Neuer Salzgras 12; w Warnsdorf nr. 1405/6.
Zastępca we Lwowie: Samuel Blassberg.

Nowość! Fotografie sztychowe.

Na gwiazdkę najstosowniejszy Upominek.



FOTOGRAFIE ARTYSTYCZNE
wszelkich formatów i rodzajów:
Celloidinowe, Albuminowe, Platynowe,
POWIEKSZENIA
aktywnie
zobrazowane
tak jak
wystawione przy Zakładzie
wykonuje
z każdej fotografii

Na Gwiazdkę najstosowniejszy Upominek.

Nowość! Fotografie sztychowe.

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,

reżniki, chustki, ścierki
i wszelkie inne wyroby

poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA

we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, wła-
ścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów
kapielowych i publicznych.

Damy

lepszego stanu, jako wdowy
po oficerach, żony nauczycieli
i urzędników znajdują w rzetel-
ny sposób bardzo popłatny za-
robek uboczny bez wielkiej pracy.
Oferty pod „N. L.” do ekspe-
dycji anonsów Henryka Schale-
ka, Wiedeń, I., Wollzeile nr. 11.

Choroby syfalistyczne

leczy szybko i gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia.

S. Urich

od lat 30 praktykę lekarską
wykonujący.

Mieszka ulica Żółkiewska l. 21.
I. piętro. Ordynuje codziennie od
9 — 11 i od 3 — 5.
Honorarium umiarkowane.

„DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
we Lwowie.

założone na podstawie koncesji Wysokiego ck. Mini-
sterstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. grudnia r.
1891 do l. 22.751, rozpoczęło swoją czynność z dniem
15. września 1892.

„Dniestr“, oparty na zasadzie wzajemności
swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nie-
ruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym, pod
najkorzystniejszymi warunkami i policza możliwie
najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają na-
tychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „Dniestru“ wynosi na ra-
zie 50.000 złr. Tak fundusz zakładowy, jak i kontra-
kty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontraseku-
racyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubez-
pieczenia na jak największe sumy.

Na mocy układu zawartego z Towarzystwem
wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, — „Dniestr“
przyjmuje ubezpieczenia na życie we wszelkich mo-
żliwych kombinacjach.

Druki, jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają
Agenci, ustanowieni we wszystkich miastach i mia-
steczkach, jak również we większych wsiach, a także

Dyrekcja „Dniestru“

we Lwowie, ulica Teatralna l. 8.

Do Ameryki.



KARTY JAZDY

Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9.

IV. Weyringergasse 7 a. **WIEN**

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiowane
- 5% „ „ bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Woda atenska z china

zapobiega wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki, odświeża, nadaje połysk, miękkość i przyjemny zapach włosów. Cena 1 zł. Nabyć można jedynie: Lwów, Wałowa 15.
A. Pokorny, magister farmacji.

Sita włosienne, poczwórne po zhr. 1:20 i 1:40 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA KORONAMI"

l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na stuzbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Licytacja. Na wszelką garderobę męską, damską, futra po byłym Bazarze Amerykańskim, poczwąwszy od dwunastego grudnia. Karola Ludwika l. 33. Pułaski. 89

Kto chce się bawić "w Kotka i Myszkę"???? Najnowsza nadszycza interesująca i wesola gra towarzyska. Sztuka 50 cent. polecają Bukowczyk i Milewski w Samborze. Przy odbiorze 1 tuzina stosowny rabat.

Stuchacz H. r. farmacji poszukuje zastępcstwa w aptece podczas świąt od 20. b. m. Bliższa wiadomość w administracji "Kurjera" pod literą H. K. 83

Poszukuje się zdatnego rzeźbiarza. Bliższa wiadomość u Józefa Miklaszewskiego, ul. Kopernika l. 14. 894

Poszukuje się praktykanta do handlu korzennego i mieszanego Franciszka Marx w Rohatynie. 79

Futro podróżne, szopy, w dobrym stanie, tania do sprzedania. Zółkiewska 21. na I. piętrze. 84

Poszukuje od 1. stycznia pr. mieszkania z dwóch obszerniejszych pokoi i kuchni z przynależnościami, albo z trzech mniejszych pokoi. Łaskawe oferty z podaniem ceny w administracji "Kurjera Lwowskiego" pod lit. M. L. P.

Naukę Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje
L. E. Veltzé
Ulica Krakowska l. 7. III piętro.

Mleczarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do zbycia. Bliższa wiadomość w administracji. 982

CERATY

Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtaniej
St. Wyszynska
Lwów, Kopernika 16.

Pan P. E. B. K. H. zechce podać swój adres tą drogą, jaką przysłał korespondencją l. 7., a otrzyma korzystną ofertę. 46

Poszukuje się agentów we wszystkich miastach i miasteczkach Galicji i Bukowiny. Zgłoszenia z podaniem teraźniejszego zajęcia pod: "Zdolny i pilny" do admin. Kurj. Lwowsk. 61

Handel papieru ze względu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Wiadomość "Zieliński" w głównej trafice ul. Halicka. 78

Udziałem lekcji malowania na płótnie, drzewie, atlasie i t. p. po bardzo przystępnych cenach. Bliższa wiadomość w Stowarzyszeniu "Pracy Kobiet" Kopernika 21. 88

Singera familijna maszyna do szycia całkiem nowa, najnowszego fasonu, do poruszania nogą lub ręką jest tania na sprzedaż ul. Łyczakowska l. 13. u stróża. 90

Osoba starsza, z dobrego domu, obznajomiona z prowadzeniem i pielęgnowaniem dzieci i mogąca udzielać im języka francuskiego znajdzie umieszczenie na wsi. Zgłoszenia, z których nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi, z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i wymagań, tudzież z dołączeniem poleceń, przyjmuje Michał Torosiewicz w Połtwi p. Zadwórze. 86

Ekspedytorka telegrafistka kancjonowana poszukuje posady od 1. stycznia 1893. Zgłoszenia Jaworski Szczakowa. 85

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały ul. Halicka 15. we Lwowie poleca panom chlebodawcom służbę męską i żeńską z najlepszymi uzdolnieniami za wynagrodzeniem 1 zhr. rocznie.

Potrzebuję nauczyciela dla udzielenia nauki 2 malcom klas. normalnych. Zgłosić się może tylko u podpisanego za przysłaniem świadectw do 20. grudnia 1892. Ks. W. Mikitka w Kupczyńcach poczta Chodaczków Wielki.

Rękawiczki jelonkowe futrzanne i flanelą podszywane, szyte trwale, skóra wyborna z wydoskonalonym krojem i tania poleca nowy rękawicznik ul. Akademicka 3. w podwórzu. Obstalunki, pranie, farbowanie przyjmuje. Poszukuje chłopca do nauki. 91

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Poszukuje się mieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10 885

2 duże pokoje z kuchnią, umeblowane, dla p. p. Oficerów do najęcia. Zygmuntowska 14. 75

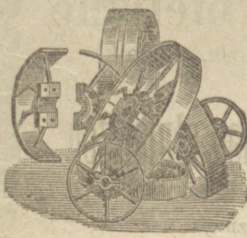
4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, w Rynku pod l. 33. II piętro do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu J. Wallacha i Syna.

Do wynajęcia! Ulica Sykstuska 58. 3 pokoje, nyża etc. na II piętrze od zaraz, 3 pokoje, nyża etc. na I piętrze od zaraz, 2 pokoje kawalerskie w parterze od 15. listopada.

Lokal na sklep. Batorego l. 24. 87

Mikołaja 12. pokój kawalerski na żądanie z wiktem 89

Odlewy, różne lane części dla fabryk i celów budowniczych, syfony kanałowe z hermentycznym zamknięciem podług przepisów sanitarnych, oraz palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowano według nadesłanych i fabrycznych modelów, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tania.



J. WYCHERA
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
we Lwowie, Grodecka l. 47.

Świeży transport!

Ser ementalski,
Ser cieszyński,
Musztardę francuską,
Musztardę kremską,
Marony tyrolskie,
Śledzie szkockie,
Śledzie holenderskie
poleca handel

O. T. WINGLERA SYN
we Lwowie, ul. Teatralna 7.

Kamienice

we Lwowie i na prowincji po różnych cenach poleca do kupna i sprzedaży
J. Topolnicki
Agencja handlowo-przemysłowa
we Lwowie, ul. Pańska l. 13.

Krawca pułkowego

przyjmie pułk piechoty nr. 77. w Przemyślu.

"AMICO"

patentowany piec kaflowy, przenośny, prawdziwy przyjaciel domu, udział kaflarza zupełnie wykluczający, utrzymuje na składzie

Arnold Werner
Lwów, ul. Sobieskiego 3.

Kupuje!

Dziczyznę i wszelkie ptactwo
Handel towarów korzennych, owoców, łakoci, win i delikatesów
Jana Baczyńskiego
przy ul. Akademickiej l. 3.
we Lwowie.

Właściciel kopalni wosku i nafty
poszukuje spółników
na cały teren lub pojedyncze szyby.

Teren uznany przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadszycza korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło..... Aux Violettes de Parme
Essencya dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, *Boulevard de Strasbourg*, 37

Clagnienie już 2. Stycznia 1893.

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana zhr. 200.000.

Promesy na te losy po zł. 3:15

Losy kredytowe

Główna wygrana zł. 150.000.

Promesy na te losy po zł. 5.—.

sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata rocznie zhr. 1:70, na prowincji zhr. 1:80.

Galicyjski

Bank Kredytowy

poczwąwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe
z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe
z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą poczwąwszy od 1. Maja 1890 po 4⁰/₁₀₀ z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

Restauracja i Handel wina

Maksa Wiksla

we własnej kamienicy l. 5 ulica Ormiańska we Lwowie

donosi niniejszem, że

Lokal restauracyjny został zupełnie odnowiony, z komfortem pierwszorzędnych restauracyj wielkich miast urządony, w którym podawane są zewszę świeże, nader smaczne i zdrowe potrawy i przekąski podług cen listy potraw, albo też z opustem w abonamencie miesięcznym.

Kuchnia prowadzoną jest we własnym zarządzie

Wszelkie trunki jak najlepszej jakości na butelki i miary, zaś

Piwo marcowe wystaje z browaru Lillienfelda i Spółki,

Piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego Towarzystwa,

Piwo marcowe z browaru Götza w Okocimie,

zamawiać można *en gros et en detaille*.

Usługa skrzętna i znana z rzetelności.

Polecając się dalszym względem łaskawym Szanownej PT. Publiczności, kreślę się z głębokim szacunkiem

Maks Wiksel,

właściciel restauracji i handlu wina.

Na święta!

Wina tokajskie i hegelajskie

po cenach niesłychanie tanich z własnych piwnic
w Sa-Ujhely (obok Tokaju)

poleca

FRYDERYK SCHLEICHER

Lwów ul. Sykstuska.

Oraz służę do wiadomości, że jestem zaopatrzony w największy wybór win austriackich, reńskich, francuskich i szampańskich w cenach bardzo umiarkowanych.



dostawca nadworny

Dziesięć milionów Oryginalnych Singera maszyn do szycia

znajduje się w użyciu, co zatem za znako-
mitością tychże najlepiej przemawia i bar-
dziej przekonuje, jak wszelkie zachwalania.

Nowa **V. S. Nr. 2 i 3 maszyna**, jest pod
względem konstrukcji wzorem pojedynczości, a skutkiem
łatwego użycia oraz swej wielostronnej działalności jest
najlepszą maszyną do szycia do użytku domowego, jak
również do krawieczyzny damskiej.

Lwów, Rynek 9.

Filia: Czerniowce, ul. Pańska 18.

Podarunki na święta!

Znakomite **tutki** nieklejone „La Comete“ 1000 sztuk w rulonie złr. 1.20.60 książeczek **bibułek** „La Comete“ złr. 3.—.**Pularesiki** na nową monetę (korony) złr. —85 i 1.25.**Tytonierki** (czółenka) a 90 ct., 1.— i 1.20.lub **papierosnice** ze zamkiem od —50 do 4.—.**Zapalniczki** kasłowskie z lontem 45 ct.**Wstawki** do tutek bursztynowe od 50 ct. do 4 złr., z kości słoniowej po

50 i 40 ct., hebanowe 15 ct.

Fajki tureckie, szemnickie, drewniane, myśliwskie,**Cybuszki**, cygarniczki, wyroby metalowe itp. w największym wyborze
i po cenie przystępnej.

Zamówienia nad złr. 6 wysyła franco.

Etablissement „Elster“

Lwów: Główny skład plac Gołuchowskich 1. 2.

Filje: ul. Sykstuska 1. 3, plac Kapitulny 1. 3.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca w wielkim wyborze

nowości na sezon zimowy.

Z pierwszorzędných fabryk

Płótna i stołową bieliznę

serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki
ściereczki etc.

Komisowy skład wyrobów bawełnianych

Benedykta Schrolla Syna w Braunau

poleca według cennika fabrycznego

FILJA SCHAYERÓW

we Lwowie plac Marjański 1. 8.

FILIP HAAS I SYNOWIE

Skład fabryczny we Lwowie ul. Jagiellońska nr. 3. Telefon nr. 500.

polecają

Nowości w materjach meblowych i dywanach,
Firanki koronkowe, białe i kremowe, Portjery, kapy
na stoły i na łóżka,

Kocyki flanelowe, skóry angorowe

po nader niskich cenach fabrycznych.

Wybór prawdziwych dywanów Smyrneńskich i Perskich w różnych wielkościach.

Z powodu zbliżającej się
WYSTAWY W CHICAGO!

Wyszła z druku najprzystępniejsza nauka Jezyka angielskiego

w 15 lekcjach

dla uczących się bez pomocy nauczyciela,

z podaniem pewnych
tak zwanych „Amerykanizmów“

METODA Dr. NOLONSKIEGO.

Cena 1 zlr.

Po przesłaniu przekazem pocztowym
1 zlr. 10 ct. wysyła się franco.Lwów, Druk. nar. W. Manieckiego
ul. Kopernika 1. 7.

Masa podłogowa

francuska prawdziwa

jest tylko i jedynie
do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie

Rynek 1. 38.

U w a g a: Ponieważ pod na-
zwą „Masa francuska“ by-
wa sprzedawany wyrób
podrabiany, a który cał-
kiem prawdziwej masy
francuskiej nie zastąpi,
przeto się przed kupnem
też ostrzega.

Już opuściła prasę

Kucharka polska

Część pierwsza, wydanie piąte
znacznie pomnożone i ulepszoneprzez
Florentynę i Wandę

obejmuje:

Najrozmaitsze zupy, Przy-
rządzanie wotowiny jak: sztu-
ka mięsa duszona po angielsku, fi-
le wołowe, doskonałe zrazy a la
Nelson, gulasz węgierski itp. Przy-
rządzanie cielęciny, wieprzo-
winy, baraniny jak: Kotlety
cielęce obsmażane w móżdżku, fry-
kando cielęce, doskonałe kiełbasy,
rulada z prosięcia, kotlety baranie
po francusku itp. Wszelkie ja-
rzyzny w najrozmaitsze sposoby.
Mączne i jajeczne potrawy
i t. p.

Cena 50 centów. Po przesłaniu za
przekazem kwoty 56ct., skutecz-
nie się przesyłkę franco.
Drukarnia W. Manieckiego,
ul. Kopernika 1. 7.

LEOPOLD LITYŃSKI

magister farmacji

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 2.

Kto cierpi na zęby niech używa

Dentyne

a wnet zapomni, że podobne cierpienie egzystuje.

Cena flaszki wraz z sposobem użycia 80 ct.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Leopold Lityński, magister farmacji

Lwów 2 Kopernika 2.

Od wielu lat powszechnie znany

HANDEL WINA

MAKSA WIKSLA

we własnej kamienicy l. 5 ul. Ormiańska i ul. Krakowska l. 14
we Lwowie

utrzymujący składy wina krajowego i zagranicznego

we Lwowie:

ul. Krakowska l. 14, Rynek l. 37, Ormiańska l. 10,
Skarbkowska w gmachu Akademji, naprzeciw apteki
Wgo Ruckera i za rogatką Grodecką na Bogdanówce

poleca:

Wina węgierskie z najslodszych winnic tak czerwone jak i białe, począ-
wszy od wybornych gatunków lekkiego wina stołowego, aż do wytrawnego
starego wina ciężkiego i starego Tokaja; Wina austriackie czerwone i białe
również od gatunków stołowego do wybornych gatunków wyśtałego wina.
Wina reńskie, hiszpańskie i francuskie oraz prawdziwy Koniak francuski,
kuracyjny, wreszcie Rum jamajka i arak prawdziwy jakoteż Likier i rozo-
lisy krajowe i zagraniczne oraz stary miód butelkowy i wytrawny na miary.

Zwraca się uwagę, że zamówienia na prowincję odbywają się
w beczkach od 5-cio kilowych poczynawszy i wyżej, zaś większe zamówienia
wysyłają się ze składu za rogatką na Bogdanówce z opustem całej należy-
tości akcyzowej, która wynosi 8 centów od jednego litra.

Maść kaukaska na odmrożenie.

Środek ten sporządzony wedle recepty polecanej
i używanej z znakomitym skutkiem w północnej Rosji
i krajach syberyjskich, leczy w najkrótszym czasie
wszelkie odmrożenia. Cena słoika 40 ct.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.